



Krzysztof Czernański

Sztum-Czernin, Polska

czekrzysztof@wp.pl • <https://orcid.org/0009-0004-4283-5804>

Niemieccy zbrodniarze wojenni, członkowie załóg obozów koncentracyjnych KL Auschwitz i KL Stutthof odbywający kary więzienia w latach 1946–1957 w Centralnym Więzieniu w Sztumie

German war criminal, crew members KL Auschwitz and KL Stutthof concentration camps serving prison sentences in 1946–1957 in the Central Prison in Sztum

Deutsche Kriegsverbrecher, Angehörige des Personals der Konzentrationslager Auschwitz und Stutthof, die zwischen 1946 und 1957 im Zentralgefängnis in Sztum eine Haftstrafe verbüßten

Słowa kluczowe: kara, niemiecki zbrodniarz wojenny, więzień, Centralne Więzienie, sąd

Keywords: punishment, prisoner, Central Prison, german war criminal, court

Schlüsselworte: Bestrafung, deutscher Kriegsverbrecher, Häftling, Zentralgefängnis, Gericht

STRESZCZENIE

Przedmiotem niniejszej publikacji jest przedstawienie społeczności i losów niemieckich zbrodniarzy wojennych członków załóg niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych KL Auschwitz i KL Stutthof odbywających kary więzienia w Centralnym Więzieniu w Sztumie w latach 1946–1957. Efektem przeprowadzonych badań było ustalenie listy 90 osób ukaranych więzieniem za popełnienie niemieckich zbrodni wojennych. Do sztumskiej jednostki trafili między innymi wszyscy skazani na kary więzienia – z wyjątkiem trzech kobiet, w największym, liczącym czterdziestu oskarżonych, procesie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym oraz osądzeni w grupowych i pojedynczych procesach przed Specjalnym Sądem Karnym

w Gdańsku oraz Sądem Okręgowym w Gdańsku i Krakowie. Przedstawiając zbiorowość więźniów niemieckich zbrodniarzy wojennych opisano jej strukturę demograficzną, wysokość zapadłych wyroków, przebieg wykonania kary oraz powody i terminy ubycia z więzienia.

ABSTRACT

The subject of this publication is to present the community and fate of German war criminals, members of the crews of the German Nazi concentration camps KL Auschwitz and KL Stutthof, serving prison sentences in the Central Prison in Sztum in the years 1946–1957. The result of the research was the establishment of a list of 90 people sentenced to prison for committing German war crimes. The Sztum unit included all those sentenced to prison (except three women) in the largest trial of forty defendants before the Supreme National Tribunal, as well as those tried in group and single trials before the Special Criminal Court in Gdańsk and the District Court in Gdańsk and Kraków. Presenting the group of prisoners of German war criminals, its demographic structure, the amount of sentences passed, the course of execution of the sentence, and the reasons and dates of release from prison were described.

ZUSAMMENFASSUNG

Gegenstand dieser Publikation ist die Darstellung der Gemeinschaft und des Schicksals der deutschen Kriegsverbrecher aus den Besatzungen der deutschen nationalsozialistischen Konzentrationslager KL Auschwitz und KL Stutthof, die in den Jahren 1946–1957 im Zentralgefängnis in Stum Haftstrafen verbüßten. Die durchgeführten Recherchen führten zur Erstellung einer Liste von 90 Personen, die wegen deutscher Kriegsverbrechen zu Haftstrafen verurteilt wurden. Unter anderem wurden alle Personen, die im größten Prozess gegen vierzig Angeklagte vor dem Obersten Nationalgericht zu Haftstrafen verurteilt wurden – mit Ausnahme von drei Frauen, sowie diejenigen, die in Gruppen- und Einzelprozessen vor dem Sonderstraßgericht in Danzig und den Bezirksgerichten in Danzig und Krakau verurteilt wurden, in das Gefängnis in Stum geschickt. Bei der Darstellung des Kollektivs der Häftlinge deutscher Kriegsverbrecher werden die demografische Struktur der Bevölkerung, die Höhe der verhängten Strafen, der Verlauf des Strafvollzugs sowie die Gründe und Daten der Entlassung aus der Haft beschrieben.

WPROWADZENIE

Wraz z kapitulacją hitlerowskich Niemiec i zakończeniem II wojny światowej w Polsce i innych krajach europejskich, rozpoczął się proces rozliczeń i osądzenia niemieckich zbrodni wojennych. Głównych zbrodniarzy sądzono przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze powołanym w 1945 r. z inicjatywy Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego. Ponad rok wcześniej – 31 sierpnia 1944 r., Polska wchodząca w skład koalicji antyhitlerowskiej, wprowadziła specjalną ustawę karną dotyczącą odpowiedzialności za zbrodnie wojenne III Rzeszy, a do rozpatrzenia tych spraw utworzono Specjalne Sądy Karne¹. W styczniu 1946 r. powołano jednoinstancyjny Najwyższy Trybunał Narodowy

¹ Dekret PKWN z 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. 1944, nr 4, poz. 16) oraz Dekret PKWN z 12 IX 1944 r. o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich (Dz.U. 1944, nr 4, poz. 21).

uprawniony do osądzenia głównych sprawców zbrodni wojennych popełnionych na terenie Polski okupowanej przez III Rzeszę². Wsparciem w ściganiu i osądzeniu przestępców wojennych stało się utworzenie przy Ministerstwie Sprawiedliwości Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, której zadaniem było gromadzenie materiałów dotyczących zbrodni wojennych oraz udostępnianie ich sądom polskim i alianckim³.

Pokłosiem pracy Najwyższego Trybunału Narodowego (NTN), Specjalnych Sądów Karnych (SSK) i sądów powszechnych stało się ukaranie winnych niemieckich zbrodni wojennych w Polsce. Część podsądnych skazano na karę śmierci, lecz dominującą większość na karę więzienia, nielicznych uniewinniono. Niemało z wyrokami wieloletniego pozbawienia wolności trafiło do polskich więzień. I tu wypada zauważyć, że kilkudziesięciu niemieckich zbrodniarzy wojennych osądzonych w najważniejszych procesach sądowych lat 1946–1947, skazanych na kary więzienia, odbywało je w Centralnym Więzieniu (CW) w Sztumie.

Celem niniejszego opracowania jest pełne przedstawienie społeczności i losów niemieckich zbrodniarzy członków załóg: „Niemieckiego Nazistowskiego Obozu Koncentracyjnego i Zagłady Auschwitz-Birkenau oraz Niemieckiego Nazistowskiego Obozu Koncentracyjnego KL Stutthof w Sztutowie”⁴, odbywających kary więzienia w sztumskim więzieniu w latach 1946–1957. Pierwsza cezura czasowa wiąże się z przybyciem do CW w Sztumie już w czerwcu 1946 r. dwojga osób skazanych na kary więzienia w pierwszym procesie zbrodniarzy niemieckich z KL Stutthof przed SSK w Gdańsku. Cezurą końcową jest 1957 rok, kiedy to za sprawą ogłoszonej rok wcześniej amnestii, ostatni niemiecki zbrodniarz opuścił sztumskie więzienie.

PROBLEM I CEL BADAWCZY. OMÓWIENIE ŹRÓDEŁ

Pobyt Niemców (jeńców, folksdojczów, przestępców kryminalnych) w polskich więzieniach po zakończeniu II Wojny Światowej został zauważony przez kilku autorów

² Dekret z 17 X 1946 r. o zmianie dekretu z 22 I 1946 r. o Najwyższym Trybunale Narodowym (Dz.U. 1946, nr 59, poz. 324 i 325).

³ Dekret z 10 XI 1945 r. o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (Dz.U. 1945, nr 51, poz. 293); zob. też Z. Biegański, *Kara śmierci w orzecznictwie Specjalnych Sądów Karnych w Polsce (1944–1946)*, „Echa Przeszłości”, 2004, s. 182; D. Burczyk, *Renegaci przed Sądem. Specjalny Sąd Karny i Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku (1945–1946)*, Gdańsk–Warszawa 2022; T. Cyprian, J. Sawicki, *Walka o zasady norymberskie (1945–1955)*, Warszawa 1956; Ł. Jasiński, *Sprawiedliwość i polityka. Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce 1945–1989*, Warszawa–Gdańsk 2018; J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem. Krakowskie procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Kraków 2021. Dodać w tym miejscu należy, że literatura na temat tych ustaw i instytucji jest już dość duża i jej selektywny wykaz znajduje się na końcu pracy. Natomiast całość omawianej problematyki w Europie syntetyzuje też monografia P. Machcewicz, A. Paczkowski, *Wina i kara polityka. Rozliczenia ze zbrodniami II wojny światowej*, Kraków 2021.

⁴ Przedstawiono tutaj oficjalne nazwy miejsc pamięci i muzeów. W dalszej części tekstu dla uproszczenia stosowane będą nazwy: KL Auschwitz i KL Stutthof.

opisujących więziennictwo tego okresu⁵. Jednak znacznie mniej miejsca na łamach publikacji poświęcono osobom odbywającym w tym czasie kary za popełnione niemieckie zbrodnie wojenne⁶. Jednym z celów artykułu jest przedstawienie szczegółów związanych z odbywaniem kary więzienia przez niemieckich funkcjonariuszy obozowych skazanych na karę więzienia w polskich sądach.

Prezentowane opracowanie powstało w oparciu o analizę materiałów archiwalnych dostępnych między innymi w Instytucie Pamięci Narodowej (IPN) Oddział w Gdańsku. W kwerendzie wykorzystano zwłaszcza z zespołu Centralne Więzienie w Sztumie 1945–1962 zawierającego *Skorowidze Alfabetyczne Więźniów CW w Sztumie z lat 1946–1956* (dalej: *Skorowidze...*). Te dokumenty są niezwykle ważnym archiwalnym źródłem danych w badaniu społeczności więźniów zbrodniarzy niemieckich. Na potrzeby opracowania zbadano komplet, to jest 24 tomy ksiąg. Użytkowano z nich wiele informacji dotyczących między innymi danych osobowych więźniów, daty urodzenia, podstawy prawnej skazania, wysokości kary, daty przybycia do więzienia, końca kary, powodu ubycia z więzienia. Autor korzystał również z akt osobowych i kart ewidencyjnych więźnia (razem blisko 30 sztuk) będących w zasobach archiwalnych warszawskiego Oddziału IPN, w tym Głównej Komisji Ścigania Zbrodni Niemieckich przeciwko Narodowi Polskiemu. Innym ważnym źródłem informacji o więziennych losach niemieckich zbrodniarzy wojennych okazała się kwerenda 13 akt osobowych zmarłych więźniów, przechowywanych w zasobach Archiwum Państwowego w Gdańsku (APG).

Kolejną grupę materiałów, która posłużyła do przygotowania niniejszego tekstu tworzy literatura przedmiotu, w tym zwłaszcza ta poświęcona orzecznictwie NTN i SSK w Gdańsku oraz publikacje opisujące zbrodnie popełnione w niemieckich obozach koncentracyjnych KL Auschwitz i KL Stutthof⁷. Wiele wartościowych informacji do opracowanego tematu wniosły najnowsze i bardzo wartościowe prace J. Lubeckiej i D. Burczyka⁸. Za bardzo cenne w zakresie poznania karier i funkcji zbrodniarzy hitlerowskich członków załóg obozów koncentracyjnych, trzeba uznać

⁵ K. Czernański, *Więzienie w Sztumie w epoce totalitaryzmów 1933–1956*, Bernardinum 2014, s. 217–222; J. Czołgoszewski, *Więziennictwo okresu stalinowskiego na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956*, Olsztyn 2002, s. 256–263; W. Kowalski, *Dwie strony krat. Z historii więzienia w Gdańsku*, Gdańsk 2014, s. 131–134; J. Pomiankiewicz, *Dzieje więzienia w Chełmie*, Chełm 2011, s. 158–173; M. Zwolski, *Więzienie w Białymstoku w latach 1945–1956*, Białystok 2011, s. 217–222.

⁶ M. Orski, *Zbrodniarze obozu koncentracyjnego Stutthof w Więzieniu Karno-śledczym w Gdańsku w 1946*. Egzekucja 4 VII 1946. Aktualny stan wiedzy, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2005, nr 46, Wydanie Specjalne. „Więzienie w Gdańsku w systemach represji XX wieku”, s. 119–135; M. Owsiniński, *Łagrowi ludzie. Śledztwo i pierwszy proces stutthofski (1945–1946). Opowieść o przemianie*, Gdynia–Sztutowo 2022, s. 586; M. Pietrzyk, *Więzienie w Inowrocławiu w latach 1945–1956*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014, s. 203–214.

⁷ J. Gumkowski, T. Kułakowski, *Zbrodniarze hitlerowscy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, wyd. II, Warszawa 1965; D. Burczyk, *Specjalny Sąd Karny w Gdańsku. Przyczynek do monografii*, w: „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2014, t. VII; *Stutthof. Hitlerowski obóz koncentracyjny*, red. nauk. D. Steyer, Warszawa 1988; K. Dunin-Wąsowicz, *Stutthof*, Warszawa 1970.

⁸ J. Lubecka, op. cit.; D. Burczyk, *Renegaci przed Sądem...*

dostępne na stronach internetowych „Zeszyty Muzeum Stutthof” w Sztutowie oraz witrynę edukacyjną Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) *Niemieckie obozy zagłady i obozy koncentracyjne w okupowanej Polsce*⁹. W tychże bazach danych można natrafić nie tylko na dane personalne i elementarne informacje biograficzne poszczególnych członków załóg KL Auschwitz i KL Stutthof, ale także na zeskanowane dokumenty polskiego wymiaru sprawiedliwości (w postaci plików w formacie .pdf) takie jak: sentencje wyroków i wyroki Sądów Okręgowych (SO) w Gdańsku i Krakowie, ponad dwustustronicowy wyrok NTN z dnia 22 grudnia 1947 r. w sprawie czterdziestu członków załogi KL Auschwitz oraz pisma Ministerstwa Sprawiedliwości informujące więźniów o skorzystaniu przez Prezydenta z przysługującego mu prawa łaski. Wartym odnotowania jest, że elektroniczny dostęp do tychże archiwów był dużym ułatwieniem w pracach nad ustaleniem listy niemieckich zbrodniarzy wojennych odbywających kary więzienia w sztumskiej jednostce penitencjarnej.

Charakterystycznym i szybko zauważalnym mankamentem skorowidzów, akt więziennych, wielu dokumentów i pism, są dość często występujące błędy w pisowni nazwisk i imion niemieckich więźniów, co dotyczy także więźniów innych nacji. Nierzadko powstawały one już w dokumentach sądowych, prokuratorskich także wyższych instancji, czego ewidentnym przykładem jest pismo dyrektora gabinetu Ministra Sprawiedliwości informujące Sąd Okręgowy w Krakowie o skorzystaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej z przysługującego mu prawa łaski w stosunku do Johana Klara¹⁰ więźnia CW w Sztumie o właściwych personaliach: Johann Klaar. Błędy te powielano w dokumentacji więziennej w trakcie przyjmowania osoby do więzienia oraz corocznego przepisywania danych ewidencyjnych więźniów do nowych skorowidzów, którzy nadal pozostawali w jednostce penitencjarnej. Na potrzeby artykułu przyjęto jako zasadę podawanie nazwisk i imion więźniów – w przypadku wątpliwości co do ich zapisu, z internetowej witryny edukacyjnej IPN-u *Niemieckie obozy zagłady i obozy koncentracyjne w okupowanej Polsce* oraz „Zeszytów Muzeum Stutthof” nr 5 do 7, także dostępnych na stronach internetowych Muzeum.

Badanie więziennej społeczności niemieckich zbrodniarzy wojennych nie było zadaniem łatwym. Najważniejszym jego ograniczeniem jest niepełna baza źródłowa. Co zwraca uwagę w kwerendzie materiałów źródłowych to fakt, że w APG jak i zbiorach archiwalnych oddziału gdańskiego IPN brak jest ważnego dokumentu

⁹ „Stutthof. Zeszyty Muzeum”, Stutthof.org/muzeum/dzial-naukowy/zeszyty-muzeum-stutthof/pdf (dostęp: 10–20 I 2023 r.). Efektem pracy Mirosława Głińskiego jest opracowany wykaz obsady personalnej KL Stutthof, który został przedstawiony w „Stutthof. Zeszyty Muzeum”, nr 5, 6 i 7; Internetowa baza esesmanów z KL Auschwitz zawiera 8502 członków SS. Zob. *Załoga SS KL Auschwitz*, Truthaboutcamps.eu, <https://truthaboutcamps.eu/th/form/60,Zaloga-SS-KL-Auschwitz.html> [dostęp: 24 II 2023 r.]. Autorem i realizatorem tego projektu jest Aleksander Lasik oraz Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie.

¹⁰ Pismo w sprawie skorzystania przez Obywatela Prezydenta Rzeczypospolitej z przysługującego prawa łaski w stosunku do J. Klaara skazanego na karę śmierci, zob. https://truthaboutcamps.eu/ftp/baza-ss-oswiecim/wyroki/MS_do-SOKr_VII_K_912_47_04_07_1949.pdf (dostęp: 28 II 2023 r.).

dotyczącego ewidencji więźniów, jakim była: *Księga Główna Więźniów Karnych CW w Sztumie*. Poszczególne strony tego dokumentu ewidencyjnego przedstawiały tabelę, w której każdy wiersz zawierał 34 podstawowe dane dotyczące osoby więzionej, w tym między innymi informacje dotyczące obywatelstwa, narodowości, miejsca i daty urodzenia, miejsca zamieszkania, rodzaju i wielkości kary, czy też daty i powodu ubycia z więzienia¹¹.

Na podstawie przeprowadzonej kwerendy zasobów archiwalnych, analizy publikacji poświęconych sądowym procesom członków załóg niemieckich obozów koncentracyjnych i zagłady, udało się ustalić dane personalne 90 niemieckich zbrodniarzy wojennych członków załóg KL Auschwitz i KL Stutthof skazanych na kary więzienia, które odbywali w latach 1946 do 1957 w Centralnym Więzieniu w Sztumie. Pełny wykaz danych osób objętych analizą znajduje się w załączeniu na końcu pracy.

PODSTAWY PRAWNE SĄDZENIA NIEMIECKICH ZBRODNIARZY WOJENNYCH

Podstawą prawną sądenia niemieckich zbrodniarzy wojennych przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, Specjalnymi Sądami Karnymi oraz sądami powszechnymi był *Kodeks Karny* z 11 lipca 1932 r. i uchwalony przez władze komunistyczne niezwykle surowy *Dekret z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego*, zwany jako dekret sierpniowy¹². Przewidywał on stosowanie drakońskich sankcji karnych. Jak wskazuje badacz tego zagadnienia Z. Biegański, *na cztery zawarte w dekreście przepisy, w trzech przypadkach można było orzec karę śmierci. Do skazania na najwyższy wymiar kary wykorzystywano z reguły artykuł pierwszy*¹³. Ten akt prawny wielokrotnie nowelizowano, między innymi w lutym 1945 r. ograniczono zasięg bezwarunkowej kary śmierci do przypadków, w których działanie sprawcy polegało na ujęciu lub wywożeniu prześladowanych¹⁴. W grudniu 1946 r. przepisy uzupełniono – uwzględniając orzecznictwo Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze, wprowadzając możliwość karania nawet

¹¹ *Księgi Więzienia na Zamku w Lublinie 1944–1954*, t. III, red. A. T. Filipek, M. Krzysztofik, Lublin 2012, s. 265.

¹² *Kodeks Karny* z 11 VII 1932 r. (Dz.U. 1932, nr 60, poz. 571); *Dekret z dnia 31 VIII 1944 r.* (Dz.U. 1944, nr 4, poz. 16).

¹³ Z. Biegański, op. cit., s. 178–179. Wspomniany pierwszy artykuł Dekretu brzmiał: *Kto, działając na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej a) brał lub bierze udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej lub jeńców wojennych, w znęcaniu się nad nimi albo ich prześladowaniu, b) działał lub działa na szkodę przebywających na obszarze Państwa Polskiego, w szczególności przez ujęcie lub wywożenie osób poszukiwanych albo prześladowanych przez władzę okupacyjną z jakichkolwiek przyczyn (z wyłączeniem ścigania za dokonanie przestępstw pospolitych), podlega karze śmierci.*

¹⁴ *Dekret z dnia 16 II 1945 r. o zmianie dekretu z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego* (Dz.U. 1945, nr 7, poz. 29).

śmiercią za samą przynależność do organizacji przestępczej, powołanej lub uznanej przez władze państwa niemieckiego¹⁵, do której zaliczono: NSDAP (na wszelkich stanowiskach kierowniczych), SS, Gestapo i SD. Powodem skazania na wieloletnie więzienie mogło być wówczas na przykład samo uczestnictwo w grupie przestępczej złożonej z władz, administracji i załogi obozu koncentracyjnego¹⁶.

Ustanowienie podstaw prawnych karania niemieckich zbrodniarzy wojennych oraz utworzenie Specjalnych Sądów Karnych i Najwyższego Trybunału Narodowego miało skutkować szybkim i sprawnym ich osądzeniem. Tak też się stało, bowiem wyroki przed SSK zapadały w trybie uproszczonym, w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, co nie służyło jakości sądenia. Nadto znacznie zmniejszono rolę obrońcy oskarżonego, gdyż jego udział miał być obowiązkowy tylko na rozprawie głównej. Może budzić zdziwienie fakt, że akt oskarżenia nie wymagał uzasadnienia, a zapadły prawomocny wyrok nie podlegał ponownemu rozpatrzeniu przez wyższą instancję. Wyłącznie skazanym na karę śmierci przysługiwało odwołanie do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej.

Z kolei zadaniem Najwyższego Trybunału Narodowego – w którym zasiadali najwybitniejsi polscy sędziowie i prokuratorzy, było osądzenie zbrodniarzy ekstradowanych z niemieckich stref okupacyjnych. Rozprawy NTN odbywały się w składzie trzech sędziów i czterech ławników¹⁷. Winny w przypadku orzeczenia przez NTN kary śmierci miał prawo zwrócenia się do Prezydenta KRN o zastosowanie prawa łaski¹⁸. Nie ulega wątpliwości, że sprawne osądzenie i ukaranie niemieckich zbrodniarzy wojennych przed NTN można zawdzięczać gronu przedwojennych specjalistów prawa karnego, nie w pełni lojalnych wobec nowej władzy i systemu, lecz solidnie prowadzących procesy, bez naruszeń procedury i prawa. Dodać należy, że również *postępowania, które toczyły się przed sądami powszechnymi były objęte standardami sprawiedliwego i rzetelnego procesu karnego*¹⁹.

¹⁵ Tekst jednolity Dz.U. 1946, nr 69, poz. 377; NSDAP – Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników), SS – Die Schutzstaffel der NSDAP (oddział ochronny NSDAP), Gestapo – Geheime Staatspolizei (Tajna Policja Państwowa), SD – Sicherheitsdienst des Reichsführers SS (Służba Bezpieczeństwa Reichsführera SS).

¹⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Główna Komisja (dalej: AIPN GK), 196/168, Wyrok Najwyższego Trybunału Narodowego w sprawie przeciwko byłym członkom załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu (dalej: Wyrok NTN...) 22 XII 1947 r., k. 195; J. Lubecka, op. cit., s. 171; Dodać należy, że NTN uznał także za zbrodnicze najwyższe władze Generalnego Gubernatorstwa, hitlerowskiej administracji sprawującej rządy na przeważającym obszarze okupowanej Polski. Zob. A.V. Prusin, *Polska Norymberga. Siedem procesów przed Najwyższym Trybunałem Narodowym 1946–1948*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały. Pismo Centrum Badań nad Zagładą Żydów” 2013, (9), s. 122.

¹⁷ J. Lubecka, op. cit., s. 27–28.

¹⁸ Ibidem, s. 28.

¹⁹ G.M. Kowalski, *Sprawy karne SS-manów z załogi KL Auschwitz przed sądami powszechnymi w Polsce w latach 1946–1955. Artykuł koncepcyjny*, „Studia z dziejów państwa i prawa polskiego” 2021, XXIV, s. 108.

SĄDY SKAZUJĄCE I ZAPADŁE WYROKI

Nie miała część niemieckich zbrodniarzy wojennych – członków załóg KL Auschwitz i KL Stutthof – zanim trafiła przed polskie sądy, została ekstradowana z alianckich stref okupacyjnych. Według badaczki E. Kobierskiej-Motas *do Polski ekstradowano 2022 osoby, w tym 1342 Niemców*²⁰. Ustalenia autorki wskazują, że z opisywanej grupy 90 niemieckich zbrodniarzy, do naszego kraju ekstradowano co najmniej 24 osoby z tego 10 z amerykańskiej strefy okupacyjnej, 5 z brytyjskiej, a pozostałych z sowieckiej. Większość z nich – 15 osób, to byli członkowie załogi KL Auschwitz. Pozostali stanowili w przeszłości obsadę załogi KL Stutthof. Z kwerendy dostępnych akt więziennych wynika, że w każdym przypadku nakaz aresztowania wydawał I Prokurator NTN, a dzień przekazania władzom polskim osoby ekstradowanej, liczony był – po wyroku skazującym – jako początek odbywanej kary²¹. Ekstradowani do czasu zakończenia procesów sądowych przebywali w CW w Gdańsku, więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie i więzieniu tarnowskim.

Omawianie karania sądowego badanej grupy 90 więźniów niemieckich zbrodniarzy wojennych – późniejszych więźniów CW w Sztumie, zostanie rozpoczęte od przeprowadzonego w dniach od 24 listopada do 16 grudnia 1947 r. największego w powojennej Polsce grupowego procesu załogi 40 funkcjonariuszy KL Auschwitz, w którym Najwyższy Trybunał Narodowy skazał 23 oskarżonych na karę śmierci. Prezydent B. Bierut skorzystał z prawa łaski wobec najmłodszego A. Breitwiesera i najstarszego J. Kremiera *zamieniając im orzeczoną karę śmierci na dożywotnie więzienie. Jednego oskarżonego uniewinniono. Pozostałych 16 – w tym 3 kobiety – skazano na kary więzienia od 3 lat do dożywocia*²². Wszyscy mężczyźni ukarani więzieniem, łącznie z ulaskawionymi (15 osób) trafili do sztumskiej jednostki penitencjarnej. Tu również przywieziono – w okresie od stycznia 1948 r. do stycznia 1949 r. – kolejne 24 osoby skazane przez Sąd Okręgowy w Krakowie w sześciu indywidualnych i siedmiu grupowych procesach członków załogi KL Auschwitz. Wśród nich były trzy osoby (W. Bülow, G. Höcker i J. Klaar), którym karę śmierci zamieniono na dożywotnie pozbawienie wolności. Łącznie w sztumskim więzieniu odbywało karę 39 niemieckich zbrodniarzy z KL Auschwitz.

Z kolejnych 51 więźniów, byłych członków załogi KL Stutthof, 50 osądzono w czterech procesach grupowych, w tym przed Specjalnym Sądem Karnym i Sądem

²⁰ E. Kobierska-Motas, *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946–50*, t. II, Warszawa 1992, s. 21–22.

²¹ Skazany przez NTN na 5 lat więzienia E.O.A. Dinges ukrywał się na terenie Niemiec do aresztowania przez Amerykanów dnia 7 III 1946 r. Został przekazany władzom polskim 3 II 1947 r. – zob. J. Lubecka, op. cit., s. 189; AIPN Gd, 37/4, Skorowidz..., E.O.A. Dinges, k. 46; R.A. Schröder skazany przez NTN na 10 lat więzienia, został aresztowany przez Amerykanów 18 VIII 1945 r. i 20 II 1947 r. ekstradowany do Polski, zob. J. Lubecka, op. cit., s. 171; AIPN Gd, 37/4, Skorowidz..., R.A. Schröder, k. 267.

²² J. Gumkowski, T. Kułakowski, op. cit., s. 171; J. Lubecka, op. cit., s. 112–191; A.V. Prusin, op. cit., 2013; P. Setkiewicz, *Nie poczuwam się do żadnej winy... Zeznania esesmanów z załogi KL Auschwitz w procesie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie*, Oświęcim 2016.

Okręgowym w Gdańsku. W pierwszym i jedynym procesie jaki odbył się przed SSK w Gdańsku w dniach 25 kwietnia – 31 maja 1946 r. na ławie oskarżonych zasiadło 15 osób w tym 5 kobiet²³. Sąd skazał na karę śmierci 11 osób. Prezydent Bierut nie uwzględnił żadnego z wniosków o ulaskawienie. Na kary więzienia skazano nadzorczynię SS E. Beilhardt i więźnia blokowego K. Kowalskiego, pozostałych dwóch oskarżonych uniewinniono²⁴. Ukaranych więzieniem przetransportowano do CW w Sztumie. W blisko rok po likwidacji Specjalnych Sądów Karnych²⁵, w dniach od 9 października do 29 listopada 1947 r. przed Sądem Okręgowym w Gdańsku toczyły się trzy duże procesy 71 członków załogi i więźniów funkcyjnych (blokowi, kapo) KL Stutthof. Z tej dość licznej zbiorowości, dwie osoby oczyszczono z zarzutów i uniewinniono. Dziesięciu skazano na karę śmierci – wszystkie wyroki wykonano. Pozostałym zasądzono kary więzienia od 7 miesięcy do dożywocia. Z tej grupy 48 osób przetransportowano do odbywania kary w CW w Sztumie²⁶. Tu także przywieziono byłego członka załogi KL Stutthof Heinricha Kratzkego, skazanego w odrębnym procesie na 10 lat więzienia²⁷.

Analiza kar pozbawienia wolności orzeczonych przez NTN, SO w Krakowie oraz SSK i SO w Gdańsku pozwala ustalić, że najczęściej skazywano na kary od trzech do pięciu lat więzienia, które miało do odbycia 39 osób (43,3% ogółu osądzonych). Kolejną dość często stosowaną – bo w 28 przypadkach (31,1% ogółu osądzonych) – była kara więzienia od 6 do 10 lat, z czego karę 10 lat orzeczono wobec 20 osób. Zdecydowanie rzadziej sędziowie sięgali po karę dożywocia, którą zasądzono wobec 12 osób (13,3%). Niewiele mniej, bo 11 podsądnych skazano na wymiar kary od 11 do 15 lat więzienia (12,2% ogółu osądzonych).

Należy dodać, iż w każdym przypadku skazania na karę więzienia, sądy orzekały o karze dodatkowej w postaci utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres od 2 do 10 lat lub dożywotnio, oraz przepadku całego mienia skazanego²⁸.

²³ M. Owsiański, *Lagrowi ludzie...*, s. 477–481.

²⁴ D. Burczyk, *Renegaci przed Sądem...*, s. 160–162; idem, *Specjalny Sąd Karny w Gdańsku...*, s. 307; M. Orski, op. cit., s. 129; M. Owsiański, *Bierność, odwaga i upadek nazistki: Przypadek Erny Beilhardt, nadzorczyni SS w KL Stutthof*, w: *Odpowiedzialność biernych*, red. nauk. A. Bartuś, Oświęcim 2021, s. 209; idem, *Lagrowi ludzie...*, s. 521–522.

²⁵ 17 X 1946 r. ogłoszono specjalny dekret O zniesieniu specjalnych sądów karnych, a ich kompetencje do rozliczenia przestępstw z czasu okupacji i wojny przekazano sądom okręgowym (Dz.U. RP 1946, nr 59, poz. 324).

²⁶ D. Burczyk, *Specjalny Sąd Karny w Gdańsku...*, s. 307; *Stutthof. Hitlerowski obóz koncentracyjny...*, s. 319–320; J. Grabowska *Odpowiedzialność za zbrodnie popełnione w Stutthofie. Procesy*, w: *Stutthof. Hitlerowski obóz koncentracyjny*, red. D. Steuer, Warszawa 1988, s. 319–321; [Stutthof.org/projekty/zeszyty/6/5.pdf](https://stutthof.org/projekty/zeszyty/6/5.pdf) [Stutthof.org.../7/1.pdf](https://stutthof.org.../7/1.pdf) [Stutthof.org.../5/8.pdf](https://stutthof.org.../5/8.pdf) (dostęp: 20 I 2023 r.).

²⁷ https://inwentarz.ipn.gov.pl/szukaj?fraza=Heinrich%20Kratzke&sort_bef_combine=relevance_DESC (dostęp: 18 IV 2023 r.).

²⁸ Podstawę do orzekania kar dodatkowych stanowiły art. 44–53 Kodeksu Karnego z 11 VII 1932 r. Zob. <https://truthaboutcamps.eu/th/form/r19968069118987,LIGON.html> (dostęp: 27 IV 2023 r.).

Tabela.1 Kary pozbawienia wolności orzeczone wobec niemieckich zbrodniarzy wojennych członków załóg KL Auschwitz i KL Stutthof osadzonych w CW w Sztumie w latach 1946–1957

Sąd skazujący	Kara pozbawienia wolności				Razem
	Od 3 do 5 lat	Od 6 do 10 lat	Od 11 do 15 lat	Dożywocie	
NTN	2	1	5	7	15
SO w Krakowie	13	5	2	4	24
SSK w Gdańsku	2	-	-	-	2
SO w Gdańsku	22	22	4	1	49
Ogółem	39	28	11	12	90

Źródło: Obliczenia własne.

PRZEKRÓJ SPOŁECZNY BADANEJ GRUPY

W poniższym fragmencie artykułu zostanie przedstawiony zarys obrazu statystycznego grupy 90 więźniów zbrodniarzy niemieckich. I choć niekompletne dane nie pozwalają wyciągnąć solidnych wniosków należy je przytoczyć celem lepszego poznania sylwetek więźniów²⁹. Dane do analizy zagadnienia zaczerpnięto z internetowej Bazy Danych Członków Załogi SS KL Auschwitz, wykazów zawartych w „Zeszytach Muzeum Stutthof”, wyroków NTN, SSK w Gdańsku i Sądów Okręgowych w Gdańsku i Krakowie oraz akt więziennych. W badanej grupie zbiorowością najliczniejszą narodowościowo byli etniczni Niemcy tzw. Riechsdeutsche z niemieckim obywatelstwem. Do niej należały również takie osoby jak A. Lechner, który był niemieckiej narodowości i przynależności państwowej czechosłowackiej, a od 1938 r. – po aneksji części Czechosłowacji przez III Rzeszę, niemieckiej przynależności państwowej. Niemalą społeczność (blisko 30%) stanowiły osoby niemieckiej narodowości tzw. folksdojczce i innej niż niemiecka przynależności państwowej, wywodzące się z krajów sojusznicznych lub okupowanych przez III Rzeszę. I tak, po pięciu z Czechosłowacji (E. Lorenz, J. Sporer, W. Pertig, Ch. Schwarz i J. Wennhardt) i Chorwacji (H. Hoffman, J. Pfister, R. Nagy, A. Oder, K. Reger), po trzech z Węgier (N. Dirnberger, J. Klaar, M. Pentz), oraz Królestwa Rumuni (L. Czyycz, G. Kautz, K. Obertynski). Dwóch podawało się za Litwinów (A. Lukat i A. Holl), a N. Klawan za Estończyka. Poza tym 10 osób było niemieckiej narodowości i polskiej przynależności państwowej (R. Berg, A.J. Breitwieser, Aleksander i Willy Bülow, G. Eberle, K. Kowalski, A. Ligon, H. Müller, F. Tesmer, i R. Timm). Z połowicznych

²⁹ J. Lubecka badaczka historii III Rzeszy i niemieckich zbrodni wojennych wyraża opinię, że na obecnym etapie badań niezwykle ciężko jest opisać w sposób statystyczny załogę KL Auschwitz. Prawdopodobieństwo, że w wyniku badań uda się w sposób zadowalający uzupełnić dane, też nie jest wielkie – zob. J. Lubecka, op. cit., s. 137; Załoga KL Auschwitz, z punktu widzenia statystyki została dość obszernie opisana przez A. Łasika, zob. A. Łasik, *Załoga SS w KL Auschwitz w latach 1940–1945*, Bydgoszcz 1994.

danych wynika, że 24 osoby były wyznania ewangelickiego, a 9 katolickiego. Sześciu zadeklarowało się jako *bogowiercy* – wyznanie bardzo popularne wśród członków SS. Trzy osoby określiły się jako *bezwyznaniowcy*.

Przeciętny wiek 90 osób przybyłych do sztumskiego więzienia – liczony w 1947 r., wynosił blisko 40 lat. Najwięcej więźniów urodziło się między rokiem 1900 a 1920 (83%). Najstarszym więźniem był 64-letni J. Kremer a najmłodszym 24-letni H. Müller, który w 1941 r. nie miał jeszcze 18 lat kiedy został wartownikiem w KL Stutthof. Jeśli chodzi o wykształcenie analizowanej grupy, to 63 osoby posiadały je na poziomie podstawowym, a kolejnych 11 było absolwentami szkoły średniej. Trzy osoby zdobyły wyższe wykształcenie, z których J. Kremer posiadał podwójny doktorat z medycyny i filozofii. A. Breitwieser był z wykształcenia prawnikiem po Uniwersytecie Lwowskim, a K. Meinck lekarzem stomatologiem. Poza tym 3 osoby były analfabetami. Z danych dotyczących wykonywanego zawodu, najwięcej bo 21 osób podało rolnik, 17 robotnik, 6 sprzedawca. Było także po 3 młynarzy i ślusarzy, po dwóch księgowych, kupców, ogrodników i malarzy, jeden nauczyciel i kilku urzędników. Wykonywali też zawody technika rysunkowego, laboranta, tokarza, kierowcy, piekarza, zegarmistrza i muzyka. Jedyna kobieta E. Beilhardt była pielęgniarką.

OBRAZ KRAJOWEJ, WOJEWÓDZKIEJ I SZTUMSKIEJ POPULACJI WIĘZIENNEJ NIEMIECKICH ZBRODNIARZY WOJENNYCH

Zbiorowość osób osadzonych w sztumskim więzieniu w czasach stalinowskich to wielość narodowości, języków i charakteru popełnionych przestępstw. Wraz z uruchomieniem obiektu jesienią 1945 r. cele więzienne zapełniali Polacy, Niemcy, Ukraińcy i Białorusini oraz w znikomej liczbie innych nacji europejskich. Od drugiej połowy 1946 r. do listopada 1951 roku przybywały do Sztumu transporty więźniów niemieckich zbrodniarzy wojennych, w tym byłych członków załóg KL Auschwitz i KL Stutthof. Ponadto przez niemal cały okres stalinowski do CW w Sztumie trafiali niemieccy zbrodniarze wojenni osądzeni przez SSK i SO z Gdańska, Krakowa, Łodzi, Torunia, Poznania i Warszawy. W tym też czasie ta kategoria przestępców stanowiła znaczącą, odrębną językowo i przestępczo społeczność miejscowego więzienia.

W dalszej części analizy autor postara się ustalić liczbę niemieckich zbrodniarzy wojennych w krajowej populacji więziennej, wojewódzkiej i sztumskiego więzienia, korzystając ze sporządzonego przez Departament Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (DW MBP) na dzień 1 grudnia 1950 r. opracowania statystycznego dotyczącego zaludnienia więzień w poszczególnych województwach, przez

więźniów śledczych oraz oddzielnie więźniów karnych³⁰. W tym czasie CW w Sztumie było przeznaczone dla więźniów karnych (po prawomocnych wyrokach), stąd też zostaną przedstawione dane dotyczące tej populacji więziennej. Raport DW MBP sporządzony został w formie tabeli i dzieli więźniów karnych na 15 kategorii. Jedną z nich nosi nazwę *zbrodnie faszystowsko-hitlerowskie*. Można przypuszczać, że nazwa ta jest dużym uproszczeniem i wskazuje na grupę więźniów, skazanych prawomocnymi wyrokami za popełnienie niemieckich zbrodni wojennych. Dane zawarte w tabeli wskazują, że według stanu na 1 grudnia 1950 r. w polskich więzieniach przebywało 6135 więźniów karnych kategorii *zbrodnie faszystowsko-hitlerowskie* (dalej „niemieckich zbrodniarzy” – K.C.), podczas gdy ogólny stan więźniów karnych wynosił 66788. Zatem niemieccy zbrodniarze stanowili 9,2% krajowej populacji więźniów. Na dzień badania w obiektach więziennych województwa gdańskiego cele mieszkalne zapełniało 3118 więźniów karnych, w tym 465 więźniów niemieckich zbrodniarzy, co znaczyło 14,9% odbywających zasadzone wyroki. Był to w skali kraju, po województwie opolskim, gdzie ta grupa więźniów tworzyła 17,7% populacji, drugi najwyższy wskaźnik więźniów tej kategorii.

W czasach stalinizmu CW w Sztumie było jedynym dużym więzieniem karnym w województwie gdańskim, podczas gdy pozostałe obiekty więzienne na tym obszarze to niewielkie – z wyjątkiem CW w Gdańsku, jednostki karno-śledcze przeznaczone do osadzania w nich zwłaszcza osób aresztowanych. Z przeprowadzonych przez autora niniejszej pracy wyliczeń wynika, że wg stanu na dzień 1 grudnia 1950 r. w sztumskim obiekcie izolacyjnym przebywało 2160 więźniów (około 70% stanu więźniów karnych województwa), w tym 345 skazanych za popełnienie niemieckich zbrodni wojennych, wśród których znajdowali się zbrodniarze z KL Auschwitz i KL Stutthof. Analizowana zbiorowość 345 osób stanowiła dominującą część (74,2%) więźniów tej kategorii przebywających w więzieniach województwa gdańskiego, stanowiąc jednocześnie 16% sztumskiej populacji więziennej³¹. Ta grupa jak każda inna – polska czy też ukraińska (trzecia co do wielkości – 15%), ulegała cały czas zmianom ilościowym, co wykazały przeprowadzone przez autora badania stanu zaludnienia więzienia sztumskiego. W badanym okresie czasu od stycznia 1948 r. do stycznia 1950 r. (zob. tab. 2) wzrastało zaludnienie sztumskiego CW osiągając 1 stycznia 1950 r. stan 3183 więźniów, który w kolejnych latach będzie malał. Z badań wynika również, że przez cały 1948 r. zwiększał udział więźniów niemieckich zbrodniarzy wojennych w zaludnieniu jednostki, osiągając 1 stycznia 1949 r. liczbę 537 osób, co znaczyło 17,4% ogółu więźniów. Był to szczytowy wskaźnik tej kategorii więźniów w populacji sztumskiej jednostki w okresie stalinowskim.

³⁰ Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (dalej: AAN, MBP), sygn. 17/12, k. 2; Protokoły z odpraw, zjazdów i narad kierownictwa Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z naczelnikami więzień i obozów pracy (1944–1954), opr. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2006, s. 26–27.

³¹ AIPN Gd, 37/6, Skorowidz..., k. 1–278.

Tabela 2. Stan zaludnienia CW w Sztumie w latach 1948–1950, obrazujący także liczbę więźniów-niemieckich zbrodniarzy wojennych

Data badania	Zaludnienie CW w Sztumie	Liczba więźniów niemieckich zbrodniarzy wojennych	Procentowy udział więźniów niemieckich zbrodniarzy wojennych w zaludnieniu CW w Sztumie
1 I 1948	2835	464	16,4
1 I 1949	3081	537	17,4
1 I 1950	3183	397	12,5

Źródło: Obliczenia własne na podstawie analizy zachowanych skorowidzów więziennych z lat 1945–1956, zob. AIPN Gd, 37/3, t. I–II; AIPN Gd, 37/4.

Wypada jeszcze odnotować, że w okresie pomiędzy wrześniem 1946 r., a listopadem 1951 r., kiedy to do Sztumu przybywały transporty osadzonych niemieckich zbrodniarzy wojennych, w tym byłych członków załóg KL Auschwitz i KL Stutthof, tworzyła się z nich niemała, odrębna narodowościowo, językowo i przestępczo społeczność miejscowego więzienia.

PRZYBYCIE NIEMIECKICH ZBRODNIARZY DO CW W SZTUMIE. WARUNKI ODBYWANIA KARY

Z końcem stycznia 1946 r. sztumskie więzienie uzyskało status „Centralne Więzienie” co skutkowało bezpośrednią podległością jednostki Departamentowi Więziennictwa MBP oraz przeznaczeniem jej do odbywania kary przez *przestępców antypaństwowych*, skazanych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, niemieckich zbrodniarzy wojennych i Ukraińców z UPA. Jednocześnie należy zauważyć, że to charakter popełnionych przestępstw przez osadzonych tu więźniów i ich potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa więzienia, miało wpływ nad zapewnieniem mu dodatkowej ochrony zewnętrznej przez 74 osobową załogę żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego³².

Zrzędzeniem losu stało się, że niemieccy zbrodniarze po ich osądzeniu trafili do wybudowanego 30 lat wcześniej, byłego niemieckiego nowoczesnego więzienia sądowego, przejętego przez państwo Polskie latem 1945 roku. Pierwszymi niemieckimi zbrodniarzami wojennymi przetransportowanymi do CW w Sztumie byli E. Beilhardt i K. Kowalski, skazani przez SSK w Gdańsku na kary 5 i 3 lat więzienia w pierwszym grupowym procesie niemieckich zbrodniarzy z KL Stutthof. Kowalski został przywieziony 25 września 1946 r., także w trzecim kwartale tego roku mogła tu trafić kobieta E. Beilhardt³³. Niewiele ponad rok od przybycia, w sztumskim szpitalu

³² AAN, MBP, sygn. 1744/38, Okólnik nr 118 dyrektora Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP, 29 I 1946 r., k. 213; AAN, MBP, DWiO, znak akt 1/1, k. 32. Pismo z dnia 10 X 1947 r. szefa Sztabu KBW do Dyrektora DWiO MBP dotyczące ochrony więźni.

³³ Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG), sygn. 2376/509, Akta osobowe więźnia (dalej: Akta osobowe...), K. Kowalski, k. 1; M. Orski, op. cit., s. 129; M. Owsński, *Lagrowi ludzie...*, s. 586.

więziennym zmarł K. Kowalski³⁴. Nie był to dobry prognostyk dla przybywających tu kolejnych więźniów niemieckich zbrodniarzy.

Z analizy skrośników więziennych wynika, że w dniu 20 stycznia 1948 r. zostało przywiezionych kolejnych 11 więźniów – niemieckich zbrodniarzy z KL Auschwitz osądzonych w procesie grupowym przez NTN. Kilkanaście dni później – 1 lutego trafiły tu dalsze 3 osoby z tego procesu tj. K. Jesche, A. Breitwieser i J.P. Kremer. Późniejszy przyjazd dwóch ostatnich osób mógł być spowodowany oczekiwaniem w krakowskim więzieniu – gdzie osadzono ich na czas procesu – na decyzję B. Bieruta w sprawie ich ułaskawienia³⁵. Kolejny transport 14 więźniów zbrodniarzy z KL Auschwitz przybył do Sztumu 21 marca, wśród których było 13 skazanych przez SO w Krakowie oraz E. Dinges, w sprawie którego orzekał NTN³⁶. Przyjazd tego ostatniego powodował, że w sztumskim więzieniu przebywali wszyscy mężczyźni skazani na kary więzienia przez NTN w procesie 40 członków załogi KL Auschwitz. Można przypuszczać, że konwoje z więzienia w Krakowie realizowano transportem kolejowym. Następnymi transportami z 2, 4 i 6 kwietnia 1948 r. przywieziono 36 byłych członków załogi obozu koncentracyjnego KL Stutthof skazanych na kary więzienia w II, III i IV procesie grupowym przed SO w Gdańsku. Tego miesiąca do sztumskiego więzienia dotarło jeszcze 2 zbrodniarzy z KL Auschwitz, osądzonych przez SO w Krakowie³⁷. Łącznie w pierwszym półroczu 1948 r. stan tej kategorii więźniów zwiększył się o 66 osób. W drugiej połowie roku przybyło jeszcze 13 więźniów, w tym 10 osądzonych przez SO w Gdańsku i 3 przez SO w Krakowie³⁸. W kolejnym 1949 r. przywieziono dalszych 7 więźniów tej kategorii, osądzonych przez SO w Gdańsku i Krakowie. W sierpniu 1950 r. przybył z krakowskiego więzienia F. Taddiken, kierownik warsztatu malarskiego w KL Auschwitz, skazany na 5 lat więzienia. Dnia 11 listopada 1951 r. stan osobowy więźniów CW w Sztumie dopełnił H. Schippel,

³⁴ Opinię lekarską na okoliczność śmierci więźnia sporządził dr A. Hohmann stwierdzając, że przyczyną śmierci była gruźlica płuc, k. 28; M. Owsiniński, *Lagrowi ludzie...*, s. 586.

³⁵ AIPN Gd, 37/4, Skrośnik..., dnia 20 I 1948 r. przybyli do CW w Sztumie: A. Bülow, k. 5; H. Hoffman, k. 88; H. Koch, k. 115; A. Lechner, k. 155; E. Lorenz, k. 156; A. Medefind, k. 170; D. Nebbe, k. 195; E. Romeikat, k. 234; K. Seufert, k. 262; R. Schröder, k. 267; J. Weber, k. 305. Dnia 1 II 1948 r. przybyli: A. Breitwieser, k. 5; K. Jeschke, k. 101; J. Kremer, k. 121.

³⁶ AIPN Gd, 37/4, Skrośnik..., dnia 21 III 1948 r. przybyli: E. A. Dinges, k. 46; R. Gauger, k. 76; J. Herms, k. 89; R. Herbst, k. 91; M. Jesse, k. 101; J. Kreuser, k. 141; A. Lukat, k. 155; E. Meissner, k. 171; A. Niewiudziński, k. 194; K. Oberinski, k. 204; A. Oder, k. 202; W. K. Pertig, k. 224; F. Rapp, k. 234; P. Reigber, k. 238.

³⁷ AIPN Gd, 37/4, Skrośnik..., dnia 2 IV 1948 r. przybyli: J. Görtz, k. 74; O. Gottschau, k. 76; H. Kratzke, k. 115. Przybyli 4 IV 1948 r. R. Berg, k. 16; N. Dürnberger, k. 50; F. Glawe, k. 71; W. Henke, k. 92; E. Jassen, k. 98; G. Kautz, k. 114; N. Klawan, k. 127; A. Kniffke, k. 108; H. Koepke, k. 115; E. Lascheit, k. 156; J. Lichtner, k. 158; H. Link, k. 157; H. Löwen, k. 157; E. Mertens, k. 171; H. Möhrke, k. 173; H. Müller, k. 173; K. Reger, k. 237; M. Stagl, k. 266; J. Wenhardt, k. 304; E. Wenzel, k. 301; W. Wollnitz, k. 312; H. E. Zerlin, k. 323; Ziehm, k. 323. Dnia 6 IV 1948 r. przybyli: M. Pentz, k. 219; J. Pfister, k. 216; Ch. Schwarz, k. 250; J. Stahl, k. 256; E. Stampniok, k. 252; R. Timm, k. 292; F. Tessmer, k. 289; A. Tissler, k. 289; J. Wall, k. 305; W. Witt, k. 312. Dnia 17 IV 1948 r. przybyli: P. Krüger, k. 128; O. Kiessling, k. 127.

³⁸ AIPN Gd, 37/4, Skrośnik..., dnia 14 VIII 1948 r. przybyli: K. Friedrichsen, k. 66; W. Hahn, k. 92; A. Ligon, k. 161. Dnia 25 IX 1948 r. przybyli: G. Eberle, k. 59; A. Grams, k. 80; A. Klaffke, k. 138; K. Meinck, k. 185; Dnia 27 IX 1948 r. przybyli: K. Reduhn, k. 241; O. Schneider, k. 277; J. Sporer, k. 277; E. Thulke, k. 293; O. Welke, k. 315; A. Wolter, k. 315.

zbrodniarz niemiecki z załogi KL Auschwitz, skazany przez SO w Krakowie na karę 15 lat więzienia³⁹. Był to ostatni więzień z grupy 90 członków załóg KL Auschwitz i KL Stutthof odbywających zasądzoną karę w CW w Sztumie.

Świadkiem pobytu niemieckich skazańców w CW w Sztumie był strażnik L. Sobusiak. Zapamiętał on między innymi następujące wydarzenia z ich udziałem po przybyciu:

Niemieckich zbrodniarzy osadzono w celach mieszkalnych – tak zwanych przejściowych – na najwyższej czwartej kondygnacji pawilonu mieszkalnego [oddział IV]. Zajmowali małe dwuosobowe cele mieszkalne od numeru 364 do 369 o powierzchni 7.5 metra kwadratowego, których okna wychodziły na stronę północną. To sprawiało, że były bardzo dobrze widoczne dla żołnierzy KBW pełniących służbę na wieżach wartowniczych, uzbrojonych w broń maszynową. Ich cele mieszkalne były częściej kontrolowane i nasłuchiwane przez strażników pełniących służbę w oddziałach. O wszelkich uwagach i spostrzeżeniach należało informować komendanta warty, pawilonu i kierownika działu specjalnego. Po około dwóch tygodniach nowych więźniów przenoszono do wyznaczonych – przez funkcjonariusza działu specjalnego – cel mieszkalnych Oddziału IV, gdzie z reguły przebywali z podobnymi sobie⁴⁰.

Już od początku 1947 r. notuje się nadmierne przeludnienie więzienia. W dominujących w jednostce celach dwuosobowych kwaterowano siedmiu, a nawet ośmiu więźniów. Większość z nich spała na siennikach ułożonych na podłodze. Brakowało łóżek, sienników, stołów, taboretów, koców, bielizny, odzieży i środków czystości. Sztumskie więzienie było skanalizowane, jednak nie jego cele mieszkalne, stąd każdego ranka po apelu porannym odbywało się opróżnianie kubłów sanitarnych. Mierne ogrzewanie celi zapewniał nieduży żeliwny grzejnik instalacji centralnego ogrzewania. Raz w tygodniu prowadzono więźniów do łaźni, w której kąpiel trwała nie dłużej niż kwadrans. Taki też czas spędzali nie każdego dnia na spacerniku. Wyżywienie niskokaloryczne i monotonne, nie zaspokajało podstawowych potrzeb organizmu. Mizerne posiłki nieliczni więźniowie uzupełniali produktami z otrzymanych paczek, które chwilowo ratowały sytuację głodową⁴¹. Z upływem czasu wyżywienie stawało się coraz lepsze, dzięki dostarczaniu do kuchni więziennej warzyw i owoców rolnych

³⁹ AIPN Gd, 37/4, Skorowidz..., dnia 7 II 1949 r. przybyli: E. Thun, k. 294, W. Vogler, k. 316. Dnia 11 II 1949 r. przybyli: W. Bülow, k. 24; L. Czycz, k. 41. Dnia 7 X 1949 r. przybyli: G. Höcker, k. 94, J. Klaar, k. 151. Dnia 11 X 1949 r. przybył: F. Weckmüller, k. 320; AIPN Gd, 37/7, Skorowidz..., dnia 1 VIII 1950 r. przybył F. Taddiken, k. 324; AIPN Gd, 37/5, Skorowidz..., dnia 11 XI 1951 r. przybył: H. Schippel, k. 168.

⁴⁰ Relacja L. Sobusiaka z 18 X 2003 r. (w zbiorach autora).

⁴¹ Z analizy akt więziennych wynika, że więzień Ziehm H. w 1950 r. otrzymał 4 paczki żywnościowe o wadze od 3–3,6 kilograma – zob. AIPN GK, 919/353, k. 27.

z przywieźnennego gospodarstwa ogrodniczego. Ważną rolę w utrzymaniu dobrej kondycji psychicznej i podtrzymaniu więźnia na duchu stanowi kontakt z rodziną i najbliższymi poprzez widzenia i korespondencję. Kwerenda tego zagadnienia wykazała w kilku przypadkach utrzymywanie jedynie kontaktu listownego więźniów z żonami lub rodzicami. Przejawem zainteresowania korespondencją z rodziną była prośba z marca 1952 r. więźnia J. Sporera kierowana do naczelnika więzienia o zezwolenie na napisanie dodatkowego listu⁴². Niewątpliwie sporą ilość listów bo ponad 40, wysłał i otrzymał więzień A. Weckmüller. Ostatni list od żony dostał na tydzień przed śmiercią w gdańskim szpitalu więziennym⁴³. Analiza akt więziennych wskazuje, że duże zainteresowanie losem więzionych wykazywały zwłaszcza ich żony, o czym zaświadcza korespondencja kierowana do naczelników więzień, instytucji nadrzędnych, sądów oraz organizacji międzynarodowych. Dowodem tego jest list z sierpnia 1949 r. przesłany do naczelnika sztumskiego więzienia, w którym żona więźnia W. Henke informuje, że od stycznia nie ma od męża żadnych wiadomości, jest o niego zaniepokojona i prosi o poinformowanie gdzie mąż aktualnie przebywa⁴⁴. W tym samym czasie pani Henke wniosła prośbę do Sądu Okręgowego w Gdańsku o ułaskawienie jej męża, którą Sąd pozostawił bez dalszego biegu⁴⁵. Z kolei więźnia M. Pentza odnalazła jego rodzina w sztumskim CW dzięki działaniom poszukiwawczym genewskiego Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. O tym fakcie zaświadcza pismo tej organizacji z września 1949 r. kierowane do sztumskiego naczelnika więzienia z *prośbą o jego doręczenie więźniowi, który od dłuższego czasu nie daje znaku życia o sobie*⁴⁶.

Przedstawione warunki odbywania kary więzienia, będące efektem – o czym nie należy zapominać, zrujnowanego wojną kraju, skutkowały wzrostem zachorowalności na choroby typowe dla pobytu w izolacji więziennej w pierwszych latach po zakończonej wojnie, czyli gruźlicę płuc powodującą ogólne wyniszczenie organizmu, choroby serca, choroby reumatyczne, anemie, nerwice i choroby przewodu pokarmowego. Więźniowie byli leczeni ambulatoryjnie oraz w Izbie Chorych. Powszechny był niedobór leków – dysponowano jedynie aspiryną, jodyną, bandażami i środkami nasercowymi. W tych warunkach o właściwym leczeniu nie było mowy.

W latach 1945–1947 jedynym lekarzem sprawującym doraźną opiekę medyczną nad więźniami był Niemiec dr A. Hohmann, jeden z nielicznych mieszkańców Sztumu, którzy po wojnie w nim pozostali⁴⁷. Od jesieni 1947 r. pracę na pełnym etacie

⁴² AIPN BU, 4113/217, Akta osobowe..., J. Sporer, b.p.

⁴³ APG, 2376/1193, Akta osobowe..., F. Weckmüller, Wykaz prywatnej korespondencji więźnia, k. 21.

⁴⁴ Zob. AIPN GK, 919/793, Akta osobowe..., W. Henke, k. 25.

⁴⁵ Ibidem, k. 30.

⁴⁶ AIPN GK, 919/841, Akta osobowe..., M. Pentz, k. 29.

⁴⁷ T. Donimirska-Piechocka, *Moje wspomnienia. Wyszalenie z rodzinnej Ziemi Sztumskiej w 1939 roku*, Poznań – Nowy Jork 2021, s. 88.

na stanowisku lekarza więziennego podjęła M. Stalkowska, specjalista chorób płuc z tytułem naukowym doktora. I choć w więzieniu w latach 1947 i 1948 największe śmiertelne żniwo zebrała gruźlica, to ofiar tej choroby byłoby znacznie więcej, gdyby nie wiedza i poświęcenie dr Stalkowskiej⁴⁸. Brak lekarzy specjalistów powodował, że już w kilka dni po przybyciu do sztumskiego CW – z końcem września 1948 r., w ambulatorium więziennym zaczął pracować więzień niemiecki zbrodniarz, były członek załogi KL Stutthof, lekarz stomatolog K. Meinck, skazany na 12 lat więzienia⁴⁹. Jeden z więźniów tak odnotował wizytę u tegoż medyka: *W Sztumie był natomiast prawdziwy dentysta i gabinet z przyrządami stomatologicznymi*⁵⁰.

A tak zapamiętał zabieg stomatologiczny więzień E. Staniewski:

*Rozbolił mnie ząb i w końcu dostałem się do dentysty, [...] dentystą okazał się być więzień lekarz, Niemiec [...] lekarz z jednego z niemieckich obozów koncentracyjnych, odbywający karę więzienia w Polsce za jakieś zbrodnie popełnione na więźniach. [...] Przyznam, że ze swoją świadomością – kim jest ten Niemiec, czułem się niezbyt pewnie na fotelu dentystycznym, na którym usiadłem [...] lekarz wiercił mi dziurę w zębie [...] a ja myślałem o nim w aspektach: obozu koncentracyjnego [...], selekcji do gazu [...], zastrzyków z fenolu czy nafty w serce itp. Ale lekarz Niemiec był uprzejmy, założył mi truciznę do zęba [...] był poniedziałek i kazał mi przyjść do siebie w czwartek. [...] Do dentysty wydostałem się z celi dopiero za miesiąc. Oczywiście ząb szlag trafił!*⁵¹

Do gabinetu stomatologicznego K. Meincka trafili także więźniowie zbrodniarze niemieccy, tacy jak E. Stampniok, F. Tessmer i R. Timm, podobnie jak leczący ich lekarz, byli członkowie załogi KL Stutthof⁵².

Dotarcie do stomatologa czy też bycie zbadanym przez innego lekarza było dla więźniów nie lada wyczynem. Nie łatwo było także dostać się do lekarza poza więziennymi murami, stąd funkcjonariusze i ich rodziny, za zgodą naczelnika korzystali z usług lekarzy będących więźniami. Z przekazu ówczesnego strażnika więziennego wynika, że: *więzień K. Meinck leczył zęby także funkcjonariuszom i ich rodzinom, również mojej żonie i dzieciom, a zaplombowany ząb córki, mimo upływu pół wieku ma się*

⁴⁸ Dr. M. Stalkowska w 1949 r. odeszła z pracy w więzieniu w związku z chorobą płuc – zob. K. Czernański, op. cit., s. 298.

⁴⁹ Ibidem; także AIPN Gd, 37/4, Skorowidz..., K. Meinck, k. 185; Relacja L. Sobusiaka z 18 X 2003 r.

⁵⁰ J. Podoski, *Zbyt ciekawe czasy*, Warszawa 1991, s. 261.

⁵¹ E. Staniewski, *Organizacja podziemna Zarzewie. Ciąg dalszy walki o wolną Polskę*, Warszawa 2007, s. 17.

⁵² IPN GK, 919/856, Akta osobowe..., E. Stampniok, Karta ambulatoryjna: dnia 15 IX 1950 r. leczenie korzeniowe i zakładanie plomb cementowej, b.p.; AIPN BU 4113/228, Akta osobowe..., F. Tessmer, Karta ambu..., dnia 3 VIII 1950 r. leczenie korzeniowe, zakładanie plomb cementowej i porcelanowej, b.p.; AIPN BU, 4113/232, Akta osobowe..., R. Timm, Karta ambu..., dnia 2 VI 1950 r. zakładanie plomb cementowych, b.p.

*nadal dobrze*⁵³. Takie podejście do leczenia więźniów i funkcjonariuszy skutkowało, że K. Meinck został w środowisku sztumskich funkcjonariuszy SW drugiej połowy XX wieku, najbardziej zapamiętanym niemieckim więźniem okresu stalinowskiego. Nie był on jednak jedynym zatrudnionym niemieckim zbrodniarzem wojennym. W Kolonii Rolnej nr 2 w Sztumskiej Wsi – podległej CW w Sztumie, pracowało nie mniej niż dziewięciu tej kategorii więźniów. Pierwszych czterech zatrudniono krótko po przybyciu do sztumskiego CW jeszcze w 1948 r., pozostałych w roku następnym. Mieli do odbycia kary od trzech do pięciu lat więzienia. Wśród nich było sześciu rolników⁵⁴. Zakwaterowani byli w barakach na terenie Kolonii, ogrodzonej płotem z drutu kolczastego, a gospodarstwem zarządzał Niemiec z zawodu inżynier-agronom⁵⁵. Wartym odnotowania jest, iż pracujący tam więzień M. Pentz wykazał się dość szczególną inicjatywą, gdyż w okresie pomiędzy październikiem 1951 r. a majem 1952 r. zadeklarował przepracowanie 15 dniówek roboczych oraz kwotę 40 zł płatną w 4 ratach na rzecz Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski⁵⁶, co potwierdza załączona do jego akt więziennych *Lista subskrypcyjna*.

W 1949 r. z badanej populacji co dziewiąta osoba była zatrudniona odpłatnie. Z początkiem lat 50. zatrudnienie więźniów wzrastało. Ustalono, że w 1951 r. pięciu więźniów wykonywało roboty zlecone przez Dział Pracy sztumskiego więzienia, a kolejny R. Timm pracował w przywieziennym gospodarstwie ogrodniczym. Ten ostatni, co wynika z raportu kierownika działu specjalnego: za wulgarne wypowiedzi o nadzorującym prace więźniów strażniku i szerzeniu wrogiej propagandy poprzez wypowiedzi o pisaniu nieprawdy w polskich gazetach był dwukrotnie karany dyscyplinarnie: 7 dniami twardego łóża i 14 dniami celi pojedynczej⁵⁷. Zdecydowanie inaczej traktowano zatrudnionego w latach 1950–1952 w Warsztatach Samochodowych E. Martensa. Za wydajną pracę i wykonanie 138% normy produkcyjnej w styczniu 1952 r. zaliczono mu 2 miesiące więzienia⁵⁸. Docenieniem jego pracy był fakt, że na sześć tygodni przed planowanym końcem kary decyzją Sądu Okręgowego w Gdańsku został warunkowo zwolniony⁵⁹. Niewątpliwie ciekawostką trąci zatrudnienie w 1952 r. jako kierowcy więźnia E. Stampnioka. Sprawę wyjaśnia sporządzona o więźniu opinia z 19 kwietnia 1952 roku. Napisano w niej między innymi:

⁵³ Relacja L. Sobusiaka z 18 X 2003 r.

⁵⁴ Zatrudnienie więźniów w Kolonii Rolnej nr 2 potwierdzają zapisy „KR2” w skorowidzach więziennych, zob. AIPN Gd, 37/4, Skorowidz..., N. Dürnberger, k. 50; R. Herbst, k. 91; H. Müller, k. 173; H. Ziehm, k. 323; AIPN Gd, 37/6, Skorowidz..., J. Herms, k. 75; A. Ligon, k. 129; J. Lichtner, k. 132; M. Pentz, k. 183; F. Tessmer, k. 242.

⁵⁵ Relacja J. Wacha z 7 II 2004 r. (w zbiorach autora).

⁵⁶ AIPN GK, 919/841, Akta osobowe..., M. Pentz, k. 27; Uchwała nr 430 Rady Ministrów z dnia 18 VI 1951 r. w sprawie rozpisania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, zob. Monitor Polski 1951, nr 52, poz. 687.

⁵⁷ AIPN BU, 4113/232, Akta osobowe..., R. Timm, Raport kierownika działu specjalnego, b.p.

⁵⁸ AIPN GK, 919/828, Akta osobowe..., E. Martens, Druk: Akt zaliczenia, k. 40.

⁵⁹ Ibidem; Nakaz zwolnienia..., k. 18.

Wyżej wymieniony w tutejszym więzieniu przebywa od dnia 06.04.1948 r. podczas odbywania swej kary [...], wrogości w stosunku do Polski Ludowej nie uwidacznia, lecz stosunek jego jest obojętny. Zatrudniony jest na terenie tutejszego więzienia w charakterze szofera, z nałożonych mu prac wywiązuje się dobrze. Karany dyscyplinarnie nie był, jest więźniem spokojnym i zdyscyplinowanym. Zachowaniem swym ujemnie na współwięźniów nie wpływa, jest koleżeński. Za popełnione przestępstwo okazuje skruchę⁶⁰.

Przedstawiając pracę więźniów nie można pominąć wprowadzonych 12 września 1950 r. przepisów Instrukcji nr 11 o segregacji więźniów⁶¹. Realizując zalecenia Instrukcji sztumską populację więzienną podzielono na trzy grupy segregacyjne oznaczone literami: A, B i C. Na dzień 31 grudnia 1950 r. spośród badanej społeczności 64 niemieckich zbrodniarzy do grupy A przyporządkowano 17 więźniów, do grupy B trafiło 28 osób, a pozostałych 19 znalazło się w grupie C. Zgodnie z Instrukcją każda z grup więźniów została rozmieszczona w oddzielnych oddziałach mieszkalnych. I tak więźniów z wyrokami powyżej 10 lat więzienia, zaliczonych do grupy segregacyjnej A, osadzono w celach Oddziału IV pawilonu mieszkalnego. Ulokowanie w tej grupie eliminowało z zatrudnienia, a nawet korzystania z prasy i książek. Z kolei w grupie B znaleźli się osobnicy mający do odbycia kary od 5 do 10 lat więzienia, których rozmieszczono w celach Oddziału III i II. O możliwości skierowania ich do pracy decydowała dodatkowo Komisja Segregacyjna. Skazanych na kary do 5 lat – zakwalifikowanych do grupy C umieszczono w celach mieszkalnych Oddziału I oraz częściowo II. Więźniów zaliczonych do tej grupy kwaterowano także poza więzieniem, a dotyczyło to tylko zatrudnionych w Kolonii Rolnej nr 2. Wyjątkowym przypadkiem odstąpienia od przepisów segregacyjnych był więzień lekarz K. Meinck. Otóż jako skazany na 12 lat więzienia został zakwalifikowany do grupy B i był osadzony – co praktykowano także wobec polskich więźniów lekarzy – w jednej z cel Izby Chorych⁶². Zapewne całodobowa obecność medyków w tym miejscu mogła skutkować zwiększeniem poczucia bezpieczeństwa umieszczonych tu chorych oraz interweniowaniem w nagłych przypadkach zagrożenia życia więźniów rozmieszczonych w celach pawilonu mieszkalnego.

⁶⁰ AIPN GK, 919/856, Akta osobowe..., E. Stampniok, k. 24.

⁶¹ T. Kostewicz, *Więzienie w Fordonie na tle struktur więziennictwa lat 1944–56*, „Studia Iuridica” 1995, t. XXVII, s. 151–155.

⁶² AIPN Gd, 37/11, Skorowidz..., k. 142.

ŚMIERTELNOŚĆ WIĘŹNIÓW

Ustalenia autora wskazują, że z analizowanej grupy 90 więźniów niemieckich zbrodniarzy zmarło w sztumskim więzieniu 12 osób, wszyscy w latach 1947–1950. Pierwszym z nich był 46 letni K. Kowalski. Życie zakończył 1 października 1947 r., po ponad pięciomiesięcznym leczeniu w szpitalu więziennym w Sztumie. O śmierci więźnia administracja CW poinformowała listownie jego żonę Leokadię⁶³. Według opinii lekarza dr. A. Hohmanna powodem zgonu była gruźlica płuc i degeneracja mięśnia sercowego⁶⁴. W tym miejscu należy odnotować, że zwłaszcza te dwie choroby były w pierwszych czterech latach po zakończonej wojnie dominującymi przyczynami śmierci osób więzionych w sztumskiej jednostce, w tym niemieckich zbrodniarzy wojennych. Dla tych ostatnich najtragiczniejszym czasem był 1948 rok, w którym zmarło sześć osób: J. Wall, E. Zerlin, W. Wöllnitz, A. Kniffke, A. Medefind i J. Kreuser, z czego pierwsze cztery w kwietniu, czyli niespełna dwa miesiące po przybyciu⁶⁵. W kolejnym 1949 r. z życiem rozstały trzy osoby: H. Link, A. Tissler i J. Weber⁶⁶. Ostatnimi więźniami zmarłymi w sztumskim więzieniu byli: E. Thun, który zmarł 13 kwietnia 1950 r. oraz H. Koepke zmarły 5 dni później⁶⁷. Najstarszym wiekiem był 62-letni A. Kniffke, najmłodszymi zaś niespełna 40-letni W. Wöllnitz i H. Koepke. Przeciętny wiek zmarłych to bez mała 47 lat.

Część pacjentów, zwłaszcza tych najciężej chorych na zlecenie lekarza więziennego przewożono na dalsze leczenie do szpitala więziennego przy CW w Gdańsku. Wielu z nich uratowano. Pięciu więźniów niestety tam rozstało się z życiem, a byli nimi: W. Witt (zmarł 1 kwietnia 1950 r.), E.K. Meissner (zmarł 10 lutego 1951 r. w dwa dni po przybyciu do CW w Gdańsku, a miesiąc i 4 dni przed końcem kary), K.W. Pertig (zmarł 13 października 1951 r. w dniu przybycia do CW w Gdańsku.), A. Weckmüller (zmarł 30 kwietnia 1955 r.) i H. Koch (zmarł 14 lipca 1955 r.)⁶⁸. Zauważyć należy, że naczelnik więzienia w Gdańsku na wniosek Komisji Lekarskiej szpitala więziennego w co najmniej dwóch przypadkach ciężko chorych więźniów tj. A. Weckmüllera i W. Witta występował do Prokuratury Sądu Apelacyjnego w Gdańsku o udzielenie przerwy w karze celem dalszego koniecznego leczenia w szpitalu miejskim. Niestety obu więźniom

⁶³ APG, 2376/509, Akta osobowe..., K. Kowalski, Zawiadomienie o śmierci więźnia, k. 27; Pismo naczelnika CW w Sztumie zawiadamiające żonę K. Kowalskiego o śmierci męża, k. 30; Zob. M. Owsiński, *Lagrowi ludzie...* s. 586.

⁶⁴ APG, 2376/509, Akta osobowe..., K. Kowalski, Opinia lekarza więziennego z dnia 1 października 1947 r., k. 28.

⁶⁵ AIPN Gd, 37/4, Skorowidz..., J. Wall, k. 305; E. Zerlin, k. 323; W. Wöllnitz, k. 312, A. Kniffke, k. 108; A. Medefind, k. 170; J. Kreuser, k. 117. Rubryka 2 skorowidza zawiera wpisane nazwisko i imię więźnia, a w rubryce 5 odnotowano „zmarł” i datę śmierci.

⁶⁶ AIPN Gd, 37/4, Skorowidz..., H. Link, k. 157; A. Tissler, k. 289; J. Weber, k. 305.

⁶⁷ AIPN Gd, 37/6, Skorowidz..., E. Thun, k. 241; H. Koepke, k. 97.

⁶⁸ Należy odnotować, że 5 osób przetransportowanych do CW w Gdańsku celem leczenia w szpitalu więziennym, z chwilą przybycia zostało automatycznie „wciągniętych” na stan więźniów tej jednostki, a ich śmierć – nawet gdy nastąpiła w dniu przybycia do CW w Gdańsku, jak w przypadku więźnia K. W. Pertiga – zwiększała statystykę zgonów w tej jednostce. Zob. Aneks nr 3, *Wykaz zmarłych i straconych w więzieniu w Gdańsku w latach 1947–1955*, w: W. Kowalski, *Dwie strony krat...* – W. Witt, s. 270, E. Meissner, s. 267, K.W. Pertig, s. 268, A. Weckmüller, s. 270, H. Koch, s. 265.

odmówiono przerwy w karze, tak to uzasadniając w przypadku W. Witta: *udzielenie przerwy najprawdopodobniej spowodowałoby uchylenie się W. Witta od dalszego odbycia kary*⁶⁹. Jeśli chodzi o A. Weckmüllera, to sztumską administracja więzienna w maju 1954 r. zwracała się z pismem do prokuratury gdańskiej (załączając orzeczenie lekarskie) o udzielenie choremu więźniowi przerwy w karze celem leczenia w warunkach wolnościowych⁷⁰. Ponowne pismo w tej sprawie w marcu 1955 r. do tej samej prokuratury – z zaleceniem leczenia w szpitalu specjalistycznym, wystosował naczelnik CW w Gdańsku. Przerwy w karze i tym razem nie udzielono gdyż, jak odpowiedziano: *Akta [osobowe więźnia znajdują się – K. Cz.] w Generalnej Prokuraturze. Prokurator Wojewódzki nie mógł zwolnić*⁷¹. Więzień zmarł 30 maja 1955 r. w gdańskim szpitalu więziennym⁷². Również niemalą batalię stoczyli: komendant Szpitala Więziennego w Gdańsku, działająca przy nim Komisja Lekarska oraz naczelnik więzienia K. Wika celem ratowania życia ciężko chorego na gruźlicę płuc więźnia H. Kocha. W październiku 1954 r. Komisja Lekarska w uzasadnieniu orzeczenia o stanie zdrowia więźnia stwierdziła: *Wobec ciężkiego stanu chorego zagrażającego bezpośrednio życiu, Komisja uważa udzielenie przerwy za wskazane*⁷³. Naczelnik więzienia powołując się na opinie Komisji Lekarskiej wystąpił w listopadzie 1954 r. do Prokuratury Okręgowej w Krakowie o udzielenie przerwy w karze. To spowodowało, że z MBP i Prokuratury Generalnej do gdańskiego więzienia wpłynęły pisma żądające między innymi: podania informacji o miejscu zamieszkania rodziny skazanego H. Kocha, czy też o nadesłanie kolejnej opinii o więźniu⁷⁴. Po analizie obu pism odnosi się wrażenie jakby tym organom nie zależało na szybkim i pozytywnym załatwieniu sprawy. W związku z brakiem odpowiedzi z Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie i dalszym pogorszeniem się stanu zdrowia więźnia, naczelnik więzienia w kolejnym piśmie z 29 kwietnia 1955 r. do tejże Prokuratury ponownie prosił o udzielenie przerwy w karze H. Kochowi: *celem umieszczenia w szpitalu wolnościowym [...]. Sprawę proszę traktować jako bardzo pilną*⁷⁵. Odpowiedź nie nadeszła. Dnia 14 lipca 1955 r. H. Koch zmarł w szpitalu więziennym w Gdańsku. Na druku *Zawiadomienie o śmierci więźnia* odnotowano: *rodziny więźnia nie powiadomiono, gdyż rodziny w Polsce nie ma*⁷⁶.

⁶⁹ APG, 2376/1229, Akta osobowe..., W. Witt, Postanowienie Prokuratora Sądu Apelacyjnego z 21 II 1950 r., k. 13.

⁷⁰ APG, 2376/1193, Akta osobowe..., A. Weckmüller, k. 28.

⁷¹ Ibidem, Orzeczenie Komisji Lekarskiej przy Okręgowym Szpitalu Więziennym w Gdańsku z dnia 15 II 1955 r., k. 31 i 32; Pismo Komendanta Szpitala Więziennego do Naczelnika Więzienia w Gdańsku, k. 33.

⁷² Ibidem, Zawiadomienie o śmierci więźnia A. Weckmüller, k. 38; Ciało zmarłego więźnia pochowano na Centralnym Cmentarzu w Gdańsku, k. 39.

⁷³ APG, 2376/470, Akta osobowe..., H. Koch, Orzeczenie Komisji Lekarskiej przy Okręgowym Szpitalu Więziennym w Gdańsku z 25 X 1954 r., k. 69.

⁷⁴ Ibidem, Pismo MBP do Naczelnika Więzienia w Gdańsku z 8 XII 1954 r., k. 70, Pismo Generalnej Prokuratury do Naczelnika Więzienia Karno-Słedczego w Gdańsku z dnia 27 I 1955 r., k. 77.

⁷⁵ Ibidem, Pismo Naczelnika CW w Gdańsku do Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie z 29 IV 1955 r., k. 79.

⁷⁶ Ibidem, Zawiadomienie o śmierci więźnia, k. 62.

Należy zauważyć, że o śmierci więźnia administracja penitencjarna była zobowiązana poinformować zwłaszcza Prokuraturę Sądu Okręgowego w Gdańsku lub Krakowie, Departament Więziennictwa MBP oraz miejscowy Urząd Stanu Cywilnego, co też czyniła. Jej zadaniem było również zwrócenie się do rodziny zmarłego więźnia, niezwłocznie po jego zgonie z zawiadomieniem, że w ciągu trzech dni należy odebrać zwłoki⁷⁷. Z analizy dostępnych akt zmarłych więźniów wynika, o czym już wspomniano, że tylko zamieszkała w Gdańsku żona zmarłego więźnia K. Kowalskiego została powiadomiona o jego śmierci, natomiast rodzin więźniów osiedlonych w Niemczech nie informowano mimo tego, że w sześciu przypadkach akta osobowe więźniów zawierały ich adresy pobytu. W nietypowy sposób o śmierci więźnia w sztumskim CW dowiedziała się A. Krebs, krewna A. Medefinda utrzymująca z nim kontakt korespondencyjny. Otóż, w sierpniu bądź na początku września 1948 r. zwrócono jej napisany do więźnia list, z adnotacją na kopercie: *adresat zmarł*. Można być pewnym, że w tamtych czasach niejednokrotnie w ten nieurzędowy sposób, administracje więzień zwracając nadesłane listy informowały osoby prowadzące z więźniami korespondencję o ich śmierci. Pani Krebs w kolejnym liście z września 1948 r. do Zarządu Więzienia zwróciła się z prośbą o podanie daty i przyczyny śmierci A. Medefinda. Pod treścią listu funkcjonariusz więzienny odnotował; *w dniu 29 września 1948 r. wysłano do A. Krebs powiadomienie o śmierci A. Medefinda*⁷⁸.

Wojna i jej zakończenie powodowały, że więźniowie zazwyczaj nie znali losów, miejsc i adresów przebywania swoich najbliższych. Także ich rodziny nie wiedziały jak potoczyły się koleje życia krewnych, czy żyją, a jeżeli żyją to gdzie przebywają, co się z nim dzieje. W takiej sytuacji były rodziny więźniów: H. Linka i E. Zerlina. One w poszukiwaniu bliskich zwróciły się o pomoc do pastorów Kościoła Ewangelickiego i przykościelnych ewangelickich organizacji pomocowych. Efektem ich działań w marcu 1950 r. do dyrekcji gdańskiego więzienia wpłynęło pismo od W. Kraschina pastora Kościoła Ewangelickiego w Marstetten w Niemczech, w którym w imieniu żony więźnia E. Zerlina prosił o informację: *gdzie on się znajduje, jak mu się powodzi i czemu nie pisuje do swojej rodziny. Edward Zerlin już od prawie dwóch lat nie pisał żadnego listu do swej małżonki, która nie wie czy jej mąż jeszcze żyje i która o jego los jest bardzo zaniepokojona*⁷⁹. W dolnej części tegoż pisma funkcjonariusz więzienny odnotował, że więzień Zerlin został w kwietniu 1948 r. przetransportowany do CW w Sztumie. Nie udało się ustalić, czy tenże list Pastora przesłano do sztumskiej jednostki. Faktem pozostaje, iż E. Zerlin zmarł w CW w Sztumie w dniu 15 czerwca

⁷⁷ Zasady postępowania ze zwłokami osób zmarłych w więzieniach regulowały następujące przepisy prawne: Zbiór przepisów Departamentu Więziennictwa MBP z 1 I 1948 r., także Pismo Gabinetu Ministra z 14 VII 1952 r.

⁷⁸ APG, 2376/685, Akta osobowe..., A. Medefind, List A. Krebs do Zarządu Więzienia w Sztumie, k. 31.

⁷⁹ APG, 2376/1284, Akta osobowe..., E. Zerlin, Pismo Ewangelickiego Urzędu Parafialnego w Marstetten do dyrekcji Więzienia w Gdańsku, k. 23.

1948 r. i przez blisko dwa lata nie powiadomiono o tym najbliższej rodziny zmarłego więźnia⁸⁰. Autorką kolejnej interwencji z września 1955 r. w sprawie losów więźnia H. Linka była niemiecka Ewangelicka Organizacja Pomocy Internowanym i Jeńcom Wojennym. W jej imieniu występował monachijski biskup D. Heckel. W podpisanym przez Naczelnika CW projekcie odpowiedzi wysłanym do nadawcy pisma za pośrednictwem Centralnego Zarządu Więziennictwa MSW zawarto informację: *więzień H. Link zmarł w tutejszym więzieniu w dniu 13 czerwca 1955 roku. Jednocześnie przesyłam odpis skrócony aktu zejścia z prośbą o doręczenie Pani Link*⁸¹. Analiza akt więziennych wykazała, że data śmierci więźnia była błędna, gdyż zmarł on dokładnie 6 lat wcześniej – 13 czerwca 1949 roku⁸². Przypuszczać należy, że dołączony do listu skrócony akt zejścia zawierał prawidłową datę zgonu H. Linka.

Reasumując, z grupy 90 więźniów niemieckich zbrodniarzy wojennych odbywających karę w sztumskim więzieniu zmarło 17, z czego 12 w salach izby chorych miejscowego więzienia, pozostałych pięciu w Szpitalu Więziennym przy CW w Gdańsku. Ustalono, że 14 ciał zmarłych przekazano do celów naukowych Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Ciała zmarłych: H. Kocha i A. Weckmüllera pogrzebano na Centralnym Cmentarzu w Gdańsku⁸³. Jak przypuszczał M. Orski, zmarły K. Kowalski mógł zostać pochowany przez żonę na jednym z gdańskich cmentarzy⁸⁴.

OPUSZCZENIE WIĘZIENIA

Poza wcześniej opisanymi 12 przypadkami śmierci, która zastała niemieckich zbrodniarzy w sztumskim więzieniu, to pozostałe 78 osób zmieniło dotychczasowe miejsce izolacji na skutek przewiezienia do innych jednostek penitencjarnych lub wypuszczenia na wolność. Najwcześniej z badanej grupy opuściła sztumskie więzienie jedyna w nim kobieta – E. Beilhardt, którą wiosną 1947 r. przetransportowano do więzienia w Bydgoszczy Fordonie⁸⁵. Z kolei jako ostatni więzień opuścili w dniu 5 marca 1957 r. L. Czyż i H. Schippel, przewiezieni do Centralnego Więzienia Ośrodek Pracy

⁸⁰ Ibidem, Zawiadomienie o śmierci więźnia, k. 18.

⁸¹ APG, 2376/603, Akta osobowe..., H. Link, Projekt pisma Naczelnika CW w Sztumie do monachijskiego biskupa ewangelickiego D. Heckela, k. 26 i 27.

⁸² Ibidem, Zawiadomienie o śmierci więźnia, k. 23.

⁸³ APG, 2376/470, Akta osobowe..., H. Kocha, Zawiadomienie o śmierci więźnia, k. 62; Także APG, 2376/1193, Akta osobowe..., A. Weckmüller, Zawiadomienie o śmierci więźnia, k. 38; zob. też „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” lipiec 2003, nr 7 (30); W Gdańsku na Cmentarzu Centralnym groby oznaczano tabliczką lub betonowym słupkiem z numerem – zob. M. Zwolski, „Praworządność Ludowa”, czyli co zrobić ze zwłokami?, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 7, s. 27.

⁸⁴ Jest to także teza autora oparta na fakcie, że o śmierci K. Kowalskiego powiadomiono – co niewątpliwie w tych czasach było wyjątkiem – zamieszkałą w Gdańsku jego żonę. Ponadto kwerenda źródeł nie wykazała przekazania zwłok na potrzeby nauki do prosektorium AL w Gdańsku, czy też ich pochowania na sztumskim cmentarzu.

⁸⁵ Powodem przetransportowania E. Beilhardt była likwidacja oddziału kobiecego w CW w Sztumie; zob. AIPN Gd, 37/1, Skorowidz alfabetyczny więźniów CW w Sztumie z lat 1945–1952, k. 9; M. Owsiniński, *Lagrowi ludzie...*, s. 586.

(CWOP) w Warszawie Służewcu⁸⁶. Najwięcej bo szesnastu więźniów wyszło w 1952 roku, po piętnastu zaś w 1951 i 1953 roku.

Podstawowym celem transportowania omawianej kategorii sztumskich więźniów do innych jednostek więziennych było leczenie w Szpitalu Więziennym w CW w Gdańsku, udział więźniów w czynnościach procesowych prowadzonych przez tamtejszą Prokuraturę i Sąd Wojewódzki oraz zapotrzebowanie Ośrodków Pracy Więźniów i przedsiębiorstw przywieziennych na tanią siłę roboczą. Z kolei transporty do CWOP Warszawa Służewiec i CW Warszawa Mokotów należy wiązać z odbyciem kary, zwalnianiem więźniów na wolność i przekazaniem do Niemiec.

Z opisywanej grupy co najmniej kilkunastu chorych więźniów na wnioszek sztumskich lekarzy więziennych przetransportowano konwojem sanitarnym do dalszego leczenia w szpitalu przy CW w Gdańsku. Większość po krótszym, częściej jednak dłuższym leczeniu wracała zdrowszymi, niestety pięciu nie udało się uratować i tam zmarło, co opisano.

Z 73 pozostałych osób, 37 przewieziono do Ośrodków Pracy Więźniów w Potulicach, Sosnowcu-Radocha, Jelczu, Knurowie oraz więzień w Bydgoszczy Fordonie, Łławie, Raciborzu, Strzelcach Opolskich i Warszawie. Z tej grupy, 16 więźniów trafiło do OPW w Potulicach, a kolejnych 6 do OPW w Sosnowcu-Radocha, reszta zaś do pozostałych jednostek więziennych. Tam mogli być zatrudnieni w warsztatach i przywieziennych zakładach produkcyjnych (OPW Potulice), kopalniach węgla kamiennego (OPW Knurów), kamieniołomach (Strzelce Opolskie), przy budowie fabryki samochodów ciężarowych (OPW Jelcz), czy też w zakładach krawieckich (CW Racibórz). Niewątpliwie silnym bodźcem do wydajnej pracy i przekraczania norm produkcyjnych, były przepisy ustawy o warunkowym zwolnieniu, w myśl których *więźniom przekraczającym określony procent normy produkcyjnej zaliczano za dzień pracy dwa dni więzienia*⁸⁷.

Kolejnych pięciu więźniów opuściło sztumską jednostkę w latach 1950–1952, trafiając do gdańskiego więzienia. O. Kiessling, R. Gauger, N. Dürnberger, J. Sporer, i E. Stampniok mieli do odbycia końcówki zasądzonych kar od 1 do 6 miesięcy więzienia. Powodem zmiany miejsca uwięzienia mogło być przygotowanie tychże więźniów do wyjazdu do Niemiec. W sprawne przeprowadzenie tej operacji byli zaangażowani nie tylko naczelnicy więzień, ale także szefowie Wydziału Więziennictwa gdańskiego WUBP, funkcjonariusze Departamentu Więziennictwa MBP oraz prokuratorzy Sądów Okręgowych w Gdańsku i Krakowie. Niemalą aktywność w tym

⁸⁶ Archiwum Zakładu Karnego w Sztumie, Skorowidz alfabetyczny więźniów za 1957 r. (dalej: AZK Sztum, Skorowidz...), L. Czycz, brak paginacji (dalej: b.p.); AZK Sztum, Skorowidz..., H. Schippel, b.p.

⁸⁷ Art. 2 Ustawy z 31 X 1951 r. o warunkowym przedterminowym zwolnieniu osób odbywających karę pozbawienia wolności (Dz.U. 1951, nr 58, poz. 399); Zob. także, T. Kostewicz, *Wykonanie kary pozbawienia wolności wobec więźniów politycznych w latach 1944–1956*, „Studia Iuridica” 1992, t. XXII, s. 118.

zakresie wykazywali prokuratorzy krakowscy o czym zaświadczały ich pisma kierowane do naczelników więzień – załączone do akt więźniów, między innymi takiej oto treści: *W ślad za zarządzeniem wykonania kary na skazanym R. Gaugerze – proszę po zakończeniu przez niego kary przekazać go do WUBP celem wysiedlenia jako obcokrajowca. Skazany jest narodowości i obywatelstwa niemieckiego*⁸⁸. Było to przypomnienie administracji więzień, że zbrodniarze niemieccy po odbyciu zasądzonej kary będą podlegali procedurze przekazania do Niemiec. Zanim to miało nastąpić, zazwyczaj na kilka miesięcy przed końcem kary, więzień w oświadczeniu pisemnym podawał administracji więziennej do jakiej strefy okupacyjnej i miejscowości zamierza się udać po zwolnieniu, o czym informowano Wydział Więziennictwa WUBP w Gdańsku, który po uzgodnieniach z Departamentem Więziennictwa wydawał zarządzenie o przetransportowaniu więźnia do CWOP w Warszawie⁸⁹. Na tej podstawie wymienioną wyżej piątkę więźniów przetransportowano z Aresztu Śledczego w Gdańsku do CWOP w Warszawie Służewcu, gdzie oczekiwali na transport do Niemiec.

Pozostałych 31 więźniów w latach 1950–1957 pojedynczymi lub zbiorowymi konwojami więziennymi przewieziono z CW w Sztumie bezpośrednio do warszawskich więzień, CWOP Warszawa Służewiec i CW Warszawa Mokotów. Do tychże jednostek w latach 1950–1953 trafiło 25 więźniów. Niemal wszyscy – z wyjątkiem dwóch osób – w dniu opuszczenia sztumskiego CW zakończyli odbywanie kary więzienia⁹⁰. O każdym takim transporcie naczelnik sztumskiego CW informował pisemnie szefa więzienia warszawskiego przyjmującego przybyłe osoby, ten z kolei miał obowiązek powiadomić o tym fakcie DW MBP⁹¹.

Byłych więźniów przewożono wraz z ich depozytem wartościowym, kartami ambulatoryjnymi oraz nowymi aktami osobowymi wypełnionymi na stronie tytułowej pismem maszynowym, zawierającymi między innymi: druk *Wykaz kontaktów* z danymi osób z którymi utrzymywał korespondencję, odwiedzających więźnia i przesyłających mu kwoty pieniężne⁹². Niewątpliwie nowe akta stanowiły kompendium wiedzy o zwalnianym więźniu, bowiem zawierały także: *Świadectwo o zwolnieniu* zawierające zapis o dacie zwolnienia z więzienia, informację o zachowaniu więźnia oraz dwustronicową, obszerną *Kartę informacyjną* mieszczącą szczegółowe dane o osobie zwalnianej, jej rodzinie i miejscu zamieszkania, organie skazującym,

⁸⁸ AIPN BU, 411 5/62, Akta osobowe..., R. Gauger, Pismo z 15 IV 1948 r., k. 13.

⁸⁹ AIPN GK, 919/828, Akta osobowe..., E. Mertens, k. 52.

⁹⁰ AIPN Gd, 37/9, Skorowidz..., k. 146. A. Oder został przetransportowany do CWOP Warszawa Służewiec w dniu 12 III 1952 r., a kończył karę dwa dni później; Z kolei A. Ligon do tego samego więzienia przybył w dniu 22 XII 1952 r., tj. na dzień przed końcem kary, zob. AIPN Gd 37/9, Skorowidz..., k. 110.

⁹¹ AIPN GK, 919/353, Pismo naczelnika Więzienia Warszawa Mokotów z dnia 2 VI 1950 r. kierowane do Departamentu Więziennictwa MBP w Warszawie i WUBP Wydział Więziennictwa w Warszawie, k. 23.

⁹² AIPN GK, 919/793, Akta osobowe..., W. Henke, wykaz kontaktów, k. 43. Więźniów na dwa dni przed wyjazdem do Warszawy doprowadzano do kantyny więziennej, gdzie mogli dokonać zakupów za zgromadzone w depozycie środki pieniężne, zob. IPN BU, 4113/156, Akta osobowe..., H. Möhrke, karta depozytowa, b.p.

wysokości wyroku oraz wzmiankę w jakich więzieniach i okresach czasowych przebywał⁹³.

Wraz z przybyciem do więzień warszawskich rozpoczął się okres wyczekiwania na wdrożenie procedury przekazania byłych więźniów do Niemiec⁹⁴. Na dzień lub dwa przed transportem do Niemiec, osoby te doprowadzano do kantyny gdzie mogły dokonać zakupów. W dniu wyjazdu załączano do ich akt więziennych zaświadczenie: *podlega reekstradycji po odbyciu kary*⁹⁵. Opuszczający więzienie podpisywał oświadczenie takiej treści: *Ja niżej podpisany oświadczam, że depozyt rzeczy własnych oraz depozyt wartościowy został mi całkowicie wydany i żadnych pretensji do Administracji tutejszego więzienia wnosić nie będę*⁹⁶. Na stronie tytułowej akt odnotowywano: *transport do Niemiec*⁹⁷ z datą.

Akcja przekazania do Niemiec omawianej grupy 25 byłych więźniów przetrzymywanych w więzieniach warszawskich rozpoczęła się 26 czerwca 1950 r. Tego dnia z CWOP Warszawa Służewiec zostali przewiezieni konwojem więziennym do punktu zdawczego w Szczecinie, K. Jeschke i N. Klawan⁹⁸, gdzie przejęli ich przedstawiciele wojskowych służb granicznych. Z tej samej jednostki więziennej trzy tygodnie później 17 lipca na granicę polsko-niemiecką trafiły trzy osoby: P. Krüger, Ch. Schwarz i H. Ziehm⁹⁹. W kolejnym, 1951 r. w dniach 15 stycznia, 12 kwietnia i 23 lipca z więzienia na Mokotowie odstawiono na granicę ośmiu byłych więźniów, i tak 15 stycznia jedną osobę, zaś kolejnych w dwóch grupach; trzy i czteroosobowej¹⁰⁰. W 1952 roku z więzienia na Służewcu miano dostarczyć na przejście graniczne z Niemcami dalszych 11 byłych niemieckich więźniów. Wiadomo, że trzech z nich opuściło Polskę 15 września¹⁰¹. Niestety – w związku z brakiem dokumentów, nie udało się ustalić daty

⁹³ AIPN GK, 919/793, Akta osobowe..., W. Henke, świadectwo o zwolnieniu, k. 47; także AIPN GK, 919/841, Akta osobowe..., M. Pentz, karta informacyjna, k. 11–12.

⁹⁴ Faktem pozostaje, że więźniowie niemieccy po odbyciu przez nich zasądzonej kary więzienia, będąc wolnymi ludźmi i oczekując na wyjazd do Niemiec, nadal przebywali w warunkach więziennych. Z wyliczeń autora wynika, że średni czas dodatkowego pobytu w więzieniu wyniósł 3,5 miesiąca. Najkrótszy to 1 miesiąc i dotyczył R. Herbsta oraz A. Newidunskiego, zaś najdłużej – 10 miesięcy, oczekiwał na wyjazd do Niemiec K. Obertinski.

⁹⁵ AIPN GK, 919/828, Akta osobowe..., E. Mertens, zaświadczenie z dnia 15 IX 1952 r., k. 54.

⁹⁶ AIPN GK, 919/841, Akta osobowe..., M. Pentz, oświadczenie z dnia 15 IX 1952 r., k. 18.

⁹⁷ AIPN BU, 4113/228, Akta osobowe..., F. Tessmer, obwoluta akt, b.p.

⁹⁸ AIPN GK, 921/41, Wykaz Niemców przetransportowanych do Niemiec w 1950 r., K. Jeschke, k. 9, poz. 89; także N. Klawan, k. 9, poz. 91.

⁹⁹ Ibidem, P. Krüger, k. 9, poz. 109; Ch. Schwarz, k. 10, poz. 155 oraz H. Ziehm, k. 11, poz. 202.

¹⁰⁰ AIPN GK, 921/41, Wykaz akt skazanych za zbrodnie faszystowsko-hitlerowskie deportowanych do Niemiec w 1951 roku; Według wykazu z dnia 12 IV 1951 r. zostali przekazani do Niemiec: J. Herms, k. 14, poz. 80; R. Herbst, k. 14, poz. 82; A. Newidunski, k. 16, poz. 160; Kolejni przekazani w dniu 23 VII 1951 r. to: H. Müller, k. 16, poz. 153; H. Möhrke, k. 16, poz. 154; F. Tessmer, k. 18, poz. 226; R. Timm, k. 18, poz. 228; Dnia 15 I 1951 r. przekazano K. Obertinskiego, k. 16, poz. 166.

¹⁰¹ AIPN GK, 919/793, Akta osobowe..., W. Henke, strona tytułowa z odręcznym napisem „Przetransportowany do Niemiec 15.09.1952 r.”, b.p.; AIPN GK, 919/828, Akta osobowe..., E. Mertens, „Zaświadczenie. Warszawa, dnia 15.09.1952 r. E. Mertens podlega reekstradycji po odbyciu kary”, k. 54; AIPN GK, 919/841, Akta osobowe..., M. Pentz, „Zaświadczenie. Warszawa, dnia 15.09.1952 r. M. Pentz podlega reekstradycji (...) kary”, k. 16.

przekroczenia granicy przez pozostałych, ale jest wielce prawdopodobnym, że był to wskazany wcześniej termin 15 września 1952 roku¹⁰². Pół roku później – 9 kwietnia 1953 r. także z więzienia służewieckiego do punktu zdawczego w Szczecinie przekazano tylko jednego byłego więźnia – A. Ligona i był on ostatnią osobą odstawioną do Niemiec w latach 1950–1953¹⁰³.

Następnie procedurę przekazania do Niemiec byłych więźniów kontynuowano od późnej wiosny 1956 roku. W tym czasie ze sztumskiego CW przywieziono do CWOP Warszawa Służewiec kolejnych sześciu niemieckich zbrodniarzy – w odróżnieniu od wcześniej omawianej grupy, nadal odbywających kary długoletniego więzienia. Wśród nich był opisywany już więzień lekarz stomatolog K. Meinck, który w dniu transportu 5 maja 1956 r. miał do odbycia prawie 3 lata więzienia, a przewożonemu wraz z nim więźniowi A. Bülowowi koniec kary wyznaczono na 18 lutego 1961 roku¹⁰⁴. W czerwcu 1956 r. do tegoż więzienia trafił także F. Romeikat, więzień z dziesięcioletnim wyrokiem¹⁰⁵. Niecały rok później w pierwszym kwartale 1957 r. do służewieckiego zakładu przetransportowano z CW w Sztumie ostatnich trzech więźniów zbrodniarzy niemieckich, a byli nimi: W. Bülow i H. Schippel odbywający kary 12 i 15 lat więzienia oraz L. Czyż skazany na dożywotnie więzienie¹⁰⁶.

Niebagatelną rolę w zwolnieniu zbrodniarzy niemieckich z polskich więzień, zwłaszcza wobec których orzeczono najwyższe kary, odegrała ustawa amnestyjna z 27 kwietnia 1956 roku¹⁰⁷ oraz wspomniana wcześniej ustawa o warunkowym zwolnieniu z 31 października 1951 roku. Jeżeli wyżej wymieniona szóstka więźniów miała być zwolniona z odbywania kary więzienia przy zastosowaniu tychże aktów prawnych, to musiał w tej kwestii decydować gdański lub warszawski Sąd Wojewódzki.

¹⁰² Zdaniem autora pozostałych 8 osób przekroczyło granicę niemiecką także 15 IX 1952 r. Przemawia za tym fakt, iż pięciu z nich (G. Kautz – zob. AIPN Gd, 37/10, Skorowidz..., k. 87; J. Lichtner – zob. AIPN Gd, 37/10, Skorowidz..., k. 116; H. Löwen – zob. AIPN Gd, 37/10, Skorowidz..., k. 116; J. Pfister – zob. AIPN Gd, 37/10, Skorowidz..., k. 158 i E. Thulke – zob. AIPN Gd, 37/9, Skorowidz..., k. 212) podobnie jak Henke, Martens i Penz w tym samym dniu 10 V 1952 r. zakończyło odbywanie kary więzienia. Kolejnemu F. Taddikenowi oznaczono koniec kary na dzień 14 XII 1951 r. – zob. AIPN Gd, 37/7, Skorowidz..., k. 324; E. Dinges odbył karę 3 II 1952 r. – AIPN Gd, 37/9, Skorowidz..., k. 33; Natomiast A. Oder w dniu 14 III 1952 r. – zob. AIPN Gd, 37/9, Skorowidz..., k. 146.

¹⁰³ AIPN GK, 919/939, Akta osobowe..., A. Ligon, strona tytułowa. Należy dodać, że Ligon przed agresją Niemiec na Polskę, mieszkał w Katowicach i był polskim obywatelem narodowości niemieckiej. Orzeczeniem Zarządu Miejskiego w Katowicach z 14 VI 1949 r. został pozbawiony obywatelstwa Polskiego z wysiedleniem z obszaru Państwa Polskiego. Takich orzeczeń w stosunku do więźniów zapadało wiele, ale dziwi fakt, że tenże Zarząd Miejski w kolejnym piśmie do naczelnika więzienia, zwracał się z prośbą „o niedoręczenie tegoż orzeczenia więźniowi, lecz przechowanie w jego aktach personalnych do czasu ukończenia kary. Po ukończeniu kary spowodować proszę jego wysiedlenie do Niemiec” – zob. ibidem, k. 18 i 19.

¹⁰⁴ AIPN Gd, 37/20, Skorowidz..., K. Meinck, k. 88; A. Bülow, k. 6.

¹⁰⁵ AIPN Gd, 37/20, Skorowidz..., F. Romeikat, koniec kary 25 II 1957 r., k. 120.

¹⁰⁶ AIPN Gd, 37/20, Skorowidz..., W. Bülow, k. 9.; AIPN Gd, 37/20, Skorowidz..., H. Schippel, koniec kary 28 II 1962 r, k. 130; AIPN Gd, 37/20, Skorowidz..., L. Czyż, k. 18.

¹⁰⁷ Amnestia darowała kary więzienia w rozmiarze do lat 5, łagodziła o połowę kary od 5 do 10 lat więzienia i o jedną trzecią kary powyżej 10 lat. Karę dożywotcia zamieniała na karę 12 lat więzienia, a karę śmierci – na karę 15 lat więzienia (Dz.U. 1956, nr 11, poz. 57).

Niewątpliwym przykładem współdziałania obu tych instytucji wymiaru sprawiedliwości są ich postępowania prowadzone w sprawach więźnia F. Romeikata, wobec którego Sąd Wojewódzki (SW) w Gdańsku zastosował przepisy ustawy amnestyjnej zamieniając karę 15 lat więzienia na karę 10 lat, w czasie gdy odbywał karę w CW w Sztumie¹⁰⁸. Z kolei z warszawskiego więzienia został zwolniony 25 czerwca 1956 r. w wyniku udzielenia warunkowego zwolnienia przez miejscowy SW¹⁰⁹. Tenże Sąd na mocy amnestii umożliwił A. Bülowowi¹¹⁰ i K. Meinckowi opuszczenie więzienia w 1956 roku¹¹¹. Obaj wraz z F. Romeikatem podlegali procedurze przekazania do Niemiec.

Dnia 16 marca 1957 r. z więzienia służewieckiego na przejście graniczne przywieziono kolejnych dwóch byłych więźniów zbrodniarzy niemieckich L. Czyzcha i H. Schippela. Jak wskazano w związanej z tym dokumentacji, pierwszemu z nich SW w Warszawie w wyniku zastosowania amnestii skrócił wymiar kary do 12 lat więzienia oraz udzielił warunkowego zwolnienia z dalszego odbywania kary¹¹². Z kolei H. Schippel odzyskał wolność dzięki ustawie o amnestii, także w jego przypadku decydował Sąd warszawski¹¹³. Ostatnim więźniem przekazanym do Niemiec był W. Bülow, któremu SW w Gdańsku stosując akt amnestii zamienił karę dożywocia na 12 lat więzienia¹¹⁴. Można domniemywać, że SW w Warszawie nie dopatrzył się przesłanek do udzielenia warunkowego zwolnienia, bowiem więzienie opuścił 24 lutego 1959 r. po odbyciu kary w całości¹¹⁵.

PODSUMOWANIE

Zebranie materiałów archiwalnych oraz proces ich analizy było zadaniem niełatwym i czasochłonnym, lecz skutkującym dostarczeniem dość szerokiej wiedzy o społeczności i losach 90 niemieckich zbrodniarzy wojennych, członków załóg niemieckich

¹⁰⁸ AIPN Gd, 37/20, Skorowidz..., k. 120. W wyniku zastosowania amnestii koniec kary przypadał 15 II 1957 r.

¹⁰⁹ J. Lubecka, op. cit., s. 188.

¹¹⁰ Ibidem, s. 184.

¹¹¹ Należy dodać, że K. Meinck i A. Bülow po przybyciu w maju 1956 r. do CWOP Warszawa Służewiec podlegali podobnie, jak inni niemieccy zbrodniarze wojenni ustawie o amnestii z 1956 r. I choć brak jest informacji o zastosowaniu wobec K. Meincka przepisów tego aktu prawnego, to należy przyjąć, że został nim objęty z urzędu, odzyskał wolność i w drugiej połowie 1956 r. wyjechał do Niemiec.

¹¹² IPN BU, 2882/1, Kartoteka skazanych, Centralny Zarząd Zakładów Karnych Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie (CZZK MS), Karta ewidencyjna więźnia L. Czyzch.

¹¹³ IPN BU, 2449/1, Kartoteka skazanych, CZZK MS w Warszawie 1956–1969, Karta ewidencyjna więźnia H. Schippel.

¹¹⁴ AIPN Gd, 37/20, Skorowidz..., k. 9; Archiwum ZK w Sztumie, Skorowidz Alfabetyczny Więźniów za 1957 r., W. Bülow, k. 41.

¹¹⁵ Za udzielenie informacji o terminie zwolnienia z warszawskiego więzienia W. Bülow, dziękuję archiwistce sztumskiego ZK Pani mjr. E. Marczuk-Kłosińskiej. Dziękuję także Pani kustosz K. Pokwickiej z Oddziału IPN w Gdańsku za ogromne zaangażowanie w pozyskaniu materiałów źródłowych wykorzystanych w niniejszej pracy.

nazistowskich obozów koncentracyjnych KL Auschwitz i KL Stutthof skazanych na kary więzienia, odbywających je w CW w Sztumie w latach 1946–1957.

Opisanie pobytu więźniów niemieckich zbrodniarzy wojennych w sztumskim więzieniu, poprzedziło – celem wdrożenia w analizowany temat, omówienie podstaw prawnych karania tychże przestępców, wskazanie polskich powojennych Sądów w ich sprawach orzekających oraz zapadłych wyroków. Temu także celowi miało służyć pokazanie udziału badanej grupy więźniów w krajowej, regionalnej (gdańskiej) i sztumskiej populacji więziennej. W następnej kolejności opisano przybycie niemieckich zbrodniarzy wojennych do CW w Sztumie oraz pobyt w nim, zwracając uwagę na panujące w latach 1945–1948 nieludzkie warunki odbywania kary, skutkujące dużą zachorowalnością szczególnie na gruźlicę płuc i niewydolność serca, co w kilkunastu przypadkach zakończyło się ich śmiercią. Ofiar byłoby więcej, gdyby nie determinacja dr Stalkowskiej i lekarzy ze szpitala więziennego w Gdańsku w ratowaniu zdrowia i życia więźniów. Ukazano także starania rodzin i międzynarodowych organizacji pomocowych w poszukiwaniu osób bliskich przebywających w sztumskim więzieniu. Po 1950 roku ponad połowę więźniów z opisywanej grupy, przewieziono do innych jednostek więziennych, zwłaszcza zaś do Ośrodków Pracy Więźniów. Pozostałych 31 więźniów kończących odbywanie zasądzonej kary w latach 1950–1959, podlegało – co opisano, procedurze przekazania do Niemiec.

Podsumowując niniejsze opracowanie trudno odmówić sobie refleksji. Otóż jak dowiedziono, po zakończonej II wojnie światowej do sztumskiego więzienia na podstawie prawomocnych wyroków polskich sądów trafiło 90 niemieckich zbrodniarzy wojennych, członków załóg KL Auschwitz i KL Stutthof. Z funkcjonariuszy zbrodniczego systemu nazistowskiego stali się więźniami polskiego więzienia w Sztumie.

Tymczasem paradoks dziejów sprawił, że w tej jednostce penitencjarnej, w jej oddziałach mieszkalnych pełnili służbę strażnicy, niedawni jeszcze więźniowie niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych KL Dachau, KL Gross-Rosen, a także KL Auschwitz (strażnik H. Durst, strażnik T. Tejchert) i KL Stutthof (strażnik J. Kempiański, strażnik S. Magnuszewski)¹¹⁶. Ci przedwojenni polscy obywatele, po agresji Niemiec na Polskę zostali uznani przez nazistów za wrogów państwa niemieckiego i pod pretekstem zagrożenia, jakie mogli stanowić dla III Rzeszy, bez wyroku sądu, na czas nieokreślony zostali osadzeni w niemieckich nazistowskich obozach koncentracyjnych, gdzie poddano ich niewolniczej pracy, głodowi i brutalnemu traktowaniu.

Po zakończonej zwycięstwem wojnie to właśnie między innymi oni – strażnicy, byli więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych, w imieniu odradzającego

¹¹⁶ K. Czermański, op. cit., s. 122; Także AIPN Gd, 220/145, akta funkcjonariusza Służby Więziennej, H. Durst, b.p.; AIPN Gd, 220/130, akta funk..., T. Tejchert, b.p.; AIPN Gd, 220/361, akta funk..., J. Kempiański, b.p.; AIPN Gd, 220/24, akta funk..., S. Magnuszewski, b.p.

się Państwa Polskiego realizowali wykonanie kary więzienia, wobec swoich nie tak dawnych oprawców. Historia zatoczyła zatem dramatyczne koło. Jednak warunki w jakich przyszło realizować powojenną sprawiedliwość, były dalekie od ideału. Zde-wastowane przez działania wojenne sztumskie więzienie, zmagало się z uszkodzonymi instalacjami wodociągowymi i grzewczymi. Brakowało leków, żywności, ubrań więziennych i koców. Cele więzienne były przepełnione, warunki odbywania kary urągaly godności człowieka. Wszystko to sprzyjało szerzeniu się chorób zakaźnych, zwłaszcza gruźlicy, która doprowadziła do śmierci wielu osadzonych – w tym także więźniów niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Przedstawiona historia jest pełna paradoksów. Dawni oprawcy i dawne ofiary znaleźli się w jednym miejscu, lecz w odwróconych rolach. Przeszłość nie znikła. Losy ofiar i sprawców przecięły się ponownie – w innym czasie i innych rolach, pewnie nadal naznaczone cierpieniem i pamięcią.

Również w tym powojennym czasie w sztumskim CW odbywali karę więzienia żołnierze polskiego podziemia niepodległościowego, którzy osobiście poznali grozę pobytu w niemieckich nazistowskich obozach koncentracyjnych. Bezspornym tego przykładem był K. Piechowski, jeden z pierwszych więźniów (nr 918) KL Auschwitz, który w czerwcu 1942 r. wraz z trzema innymi więźniami dokonał brawurowej i spektakularnej ucieczki z tego obozu zagłady. Następnie wstąpił do Armii Krajowej, za co po wojnie polski komunistyczny sąd wymierzył mu karę 10 lat więzienia. W 1949 r. trafił do CW w Sztumie i zapewne nie raz mijał się na korytarzach więziennych ze swoimi oprawcami z KL Auschwitz¹¹⁷. Był ofiarą nazistowskiego i stalinowskiego systemu totalitarnego. Został polskim bohaterem.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Zespół: Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie.
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Zbiór Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku. Zespół: Zakład Karny w Sztumie.
Archiwum Państwowe w Gdańsku. Zespół: Akta więźniów.
Archiwum Zakładu Karnego w Sztumie. Skorowidz alfabetyczny więźniów za 1957.

Opracowania

- Biegański Z., *Kara śmierci w orzecznictwie Specjalnych Sądów Karnych w Polsce, (1944–1946)*, „Echa Przeszłości”, 2004.
Burczyk D., *Renegaci przed Sądem. Specjalny Sąd Karny i Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku (1945–1946)*, Gdańsk–Warszawa 2022.
– *Specjalny Sąd Karny w Gdańsku (1945–1946). Przyczynek do monografii, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”* 2014, t. VII.
Cyprian T., Sawicki J., *Walka o zasady norymberskie (1945–1955)*, Warszawa 1956.

¹¹⁷ K. Piechowski, *Byłem numerem... historie z Auschwitz*, Warszawa 2010, s. 75–79 i 95–99; K. Piechowski przebywał w CW w Sztumie od 11 X 1949 r. do 29 VIII 1950 r., zob. AIPN Gd, 37/6, Skorowidz..., k. 182.

- Czermański K., *Więzenie w Sztumie w epoce totalitaryzmów 1933–1956*, Bernardinum 2014.
- Czołgoszewski J., *Więziennictwo okresu stalinowskiego na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956*, Olsztyn 2002.
- Donimirska-Piechocka T., *Moje wspomnienia. Wyszalenie z rodzinnej Ziemi Sztumskiej w 1939 roku*, Poznań – Nowy Jork 2021.
- Dunin-Wąsowicz K., *Stutthof*, Warszawa 1970.
- Grabowska J., *Odpowiedzialność za zbrodnie popełnione w Stutthofie. Procesy*, w: *Stutthof. Hitlerowski obóz koncentracyjny*, red. D. Steuer, Warszawa 1988.
- Gumkowski J., Kułakowski T., *Zbrodniarze hitlerowscy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Wydanie II, Warszawa 1965.
- Jasiński L., *Sprawiedliwość i polityka. Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce 1945–1989*, Warszawa–Gdańsk 2018.
- Kobierska-Motas E., *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946–50*, Warszawa 1992.
- Kostewicz T., *Więzenie w Fordonie na tle struktur więziennictwa lat 1944–56*, „*Studia Iuridica*” 1995, t. XXVII.
- *Wykonanie kary pozbawienia wolności wobec więźniów politycznych w latach 1944–1956*, „*Studia Iuridica*” 1992, t. XXII.
- Kowalski G.M., *Sprawy karne SS-manów z załogi KL Auschwitz przed sądami powszechnymi w Polsce w latach 1946–1955. Artykuł koncepcyjny*, „*Studia z dziejów państwa i prawa polskiego*” 2021, XXIV.
- Kowalski W., *Dwie strony krat. Z historii więzienia w Gdańsku*, Gdańsk 2014.
- Księgi Więzień na Zamku w Lublinie 1944–1954, t. III, red. A.T. Filipek, M., Lublin 2012
- Lubecka L., *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem. Krakowskie procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Kraków 2021.
- Łasik A., *Żałoga SS w KL Auschwitz w latach 1940–1945*, Bydgoszcz 1994.
- Machciewicz P., Paczkowski A., *Wina i kara polityka. Rozliczenia ze zbrodniami II wojny światowej*, Kraków 2021.
- Orski M., *Zbrodniarze obozu koncentracyjnego Stutthof w Więzieniu Karno-sledczym w Gdańsku w 1946. Egzekucja 4 VII 1946. Aktualny stan wiedzy, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2005, nr 46, Wydanie Specjalne. „Więzienie w Gdańsku w systemach represji XX wieku”.*
- Owsiński M., *Bierność, odwaga i upadek nazistki: Przypadek Erny Beilhardt, nadzorczyni SS z KL Stutthof, w: Odpowiedzialność biernych*, red. nauk. A. Bartuś Oświęcim 2021.
- *Łagrowi ludzie. Śledztwo i pierwszy proces stutthofski (1945–1946). Opowieść o przemianie*, Gdynia–Sztutowo 2022.
- Piechowski K. *Byłem numerem... historie z Auschwitz*, Warszawa 2010.
- Pietrzyk M., *Więzienie w Inowrocławiu w latach 1945–1956*, Bydgoszcz – Gdańsk 2014.
- Podolski J., *Zbyt ciekawe czasy*, Warszawa 1991.
- Pomiankiewicz J., *Dzieje więzienia w Chełmie*, Chełm 2011.
- Prusin A. V., *Polska Norimberga. Siedem procesów przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, 1946–1948*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały. Pismo Centrum Badań nad Zagładą Żydów” 2013, (9).
- Setkiewicz P., *Nie poczuwam się do żadnej winy... Zeznania esesmanów z załogi KL Auschwitz w procesie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie*, Oświęcim 2016
- Staniewski E., *Organizacja podziemna Zarzewie. Ciąg dalszy walki o wolną Polskę*, Warszawa 2007.
- Stutthof. Hitlerowski obóz koncentracyjny*, red. nauk. D. Steyer, Warszawa 1988.
- Zwolski M., „*Praworządność Ludowa*”, czyli co zrobić ze zwłokami?, „*Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*” 2003, nr 7.
- *Więzienie w Białymstoku w latach 1945–1956*, Białystok 2011.

Akty prawne

- „*Monitor Polski*” 1951, nr 52, poz. 687
- Uchwała nr 430 Rady Ministrów z dnia 18 czerwca 1951 r. w sprawie rozpisania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.
- „*Dziennik Ustaw*”
- 1932, nr 60, poz. 571, Kodeks Karny z 11 VII 1932 r.
- 1944, nr 4, poz. 16, Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego.
- 1944, nr 4, poz. 21, Dekret PKWN z 12 IX 1944 r. o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich.

- 1945, nr 7, poz. 29, Dekret z 16 II 1945 r. o zmianie dekretu PKWN z 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego.
- 1945, nr 51, poz. 293, Dekret z 10 IX 1945 r. o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemiec-
kich w Polsce.
- 1946, nr 59, poz. 324, Dekret z 17 X 1946 r. o zniesieniu Specjalnych Sądów Karnych.
- 1946, nr 59, poz. 325, Dekret z 17 X 1946 r. o zmianie dekretu z 22 I 1946 r. o Najwyższym Trybunale Narodowym.
- 1946, nr 69, poz. 377, Dekret z 10 XII 1946 r. o zmianie dekretu z 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstwa i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego.
- 1951 nr 33, poz. 257, Dekret z 18 VI 1951 r. o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.
- 1951, nr 58, poz. 399, Ustawa z 31 X r. o warunkowym zwolnieniu osób odbywających karę pozbawienia wolności.
- 1956, nr 11, poz. 57, Ustawa z 27 IV 1956 r. o amnestii.

Źródła internetowe

<https://truthaboutcamps.eu/th/form/60,Zaloga-SS-KL-Auschwitz.html>

<https://stutthof.org/zeszyty/5/8.pdf>

<https://stutthof.org/zeszyty/6/5.pdf>

<https://stutthof.org/zeszyty/7/1.pdf>

Inwentarz archiwalny IPN

Relacje

Relacja L. Sobusiaka (w zbiorach autora).

Relacja A. Wacha (w zbiorach autora).